

Orędzia czerwcowe z Nieba - 2018r.

Biała Podlaska, 31 maja 2018 r.

Przekaz nr 795

Boże Ciało - uroczystość

Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości, kocham was niezmiernie. Pozwól Żywy Płomieniu, że dzisiaj w tym dniu, w Święto Mojego Eucharystycznego Serca, przekażę przez ciebie Słowa do Moich umiłowanych dzieci Bożych. Pozwólcie Mi działać w was, przemieniać wasze czarne od grzechów serca, ale abym mógł to uczynić, to wy musicie wykonać pierwszy ruch.

Każdy z was posiada własne humorki, kaprysy, przyzwyczajenia, smaki, odżywki itp. Nie wszystko z tego jest dobre, ale nie wszystko też jest złe. Chcąc pełnić jak najlepiej Bożą, a nie swoją wolę, człowiek musi się znacznie wysilić. Dziś większość ludzi kroczy swoimi drogami, a w szczególności takimi, które kreuje świat, a zwłaszcza szatan. Moda, która panuje w prawie każdej dziedzinie życia, stała się bardziej demoniczna, pod każdym względem perwersyjna. Demon kieruje ludźmi i ich zachowania ku takim sprawom i rzeczom, które odwodzą człowieka od wszystkiego, co dobre i święte. Człowiek wykonuje szereg niepotrzebnych zajęć i czynności, które mimo podejmowanego wysiłku nie przynoszą mu radości, a jeżeli już, to tylko chwilową.

Ludźność jest coraz bardziej rozczarowana trudami życia na każdym poziomie i w każdym stanie społecznym. Szukając Boga, szukając dróg pobożności, wielu napotyka na swojej drodze mur, ścianę ze strony Mojego Kościoła. Moi kapłani zrobili się oziębli, opryskliwi, odchodzą od tego, co Boże i święte, a skłaniają się bardziej ku temu, co podsuwa im demon, zły duch.

Wszelka pobożność ogranicza się i kierowana jest ku radosnym, bliżej nieskorynowanym ruchom ciała, a ludziom wmawiane jest, że to moc Ducha Świętego, zaśnięcie w Duchu Świętym, a to jest sprytne działanie demona, złego ducha. Demon działa wśród ludzi kościoła, którzy wstępują do struktur kościoła szatana, do masonerii i wprowadzają do wnętrza Kościoła pomysły, które tylko pozornie są dobre, lecz duch, który z nich wieje, aż nadto zionie siarką odoru piekielnego.

Demony ciężko pracują, aby zniszczyć Mój Kościół. Mój Kościół obsadzili ludźmi szatana, którzy zajmują prawie wszystkie wysokie stanowiska w Kościele. Biskupi i kardynałowie pilnują by hamować każdą dobrą inicjatywę, gasić dobre, oddolne ruchy w Moim Kościele Świętym wmawiając wiernym, że jest to przeciwne nauce Kościoła Świętego. Ci sami biskupi i kardynałowie popierają jednak, każdą inną inicjatywę, która wpływa destrukcyjnie na pobożność i rozwój duchowy wiernych. Mój Kościół jest w stanie totalnego, wielkiego rozkładu.

Są pojedyncze osoby, pojedynczy kapłani i biskupi oraz kardynałowie wierni Bogu, ale ci są przez tamtych totalnie niszczeni, bo tamci stanowią większość w Moim Kościele Świętym.

Co należy uczynić, aby to zmienić? Co trzeba uczynić, aby duch Boży działał w Moim Kościele Świętym, a demon został wyrzucony? Ofiarowałem Świętemu Janowi Bosko wizję stanu Kościoła, jak okręt Kościoła zakotwiczył do dwóch kolumn. Ta wizja to wskazówka dla was, co należy uczynić, jak ratować Kościół Święty. **Już kiedyś mówiłem, że nie podobna, aby na koniec nie przyszły zgorzienia, ale biada temu, przez którego one przyjdą.**

Chcę, aby każdy, kto żyw, nie oglądał się od tej pory na nikogo, bo nie ma już ludzi, którzy by powiedli was do zwycięstwa, którzy wskażą dobrą drogę. Kościół Mój musi dokończyć swoją drogę krzyżową, tak, jak Ja ją dokończyłem. Wołam i proszę o wasz trud i wysiłek. Chcąc nawrócić biskupów i kardynałów, którzy zdradzili Mnie, nie uczyni się tego inaczej tylko postami i mnóstwem osobistych ofiar. Bez modlitw i ofiar, a zwłaszcza postów za Polski Episkopat, Polska będzie trwać w marazmie i bylejakości. Serca skruszeją, a oni się nawrócą i dopiero wtedy Polska wystrzeli pod każdym względem ponad narody, mocą swojego ducha.

Chcę wam pomóc, ale muszę ujrzeć wasz trud i wysiłek, wasze posty. Szatan was ogłupia i zniechęca do tego dzieła jak tylko może, bo doskonale wie, co mu grozi i jak potężny powiew Łaski Bożej wyniknie z tego działania. Wiele łaski dała inicjatywa „noc pokutna”, **Ja wam mówię, że gdy do dzieła przyłączy się wiele osób, jeżeli ofiarują Bogu swój trud i wysiłek, szatan może w dość szybkim tempie opuścić wasz kraj.**

Pragnę, aby każdy katolik, każdy chrześcijanin, sam zacumował do dwóch kolumn. Do pierwszej gdzie jest cześć i właściwy kult do Przenajświętszego Sakramentu, Mojego, Świętego, Eucharystycznego Serca. Druga kolumna to właściwa cześć, kult do Mojej Świętej Mamy. Niech do tego podążają osoby indywidualne, ale także indywidualni kapłani i biskupi.

Co uczynić, aby o wiele lepiej pełnić Wolę Bożą? Pragnę, aby każdy, kto chce i może, oddał się w Niewolę Mojej Świętej Mamy albo w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną. Wraz z oddaniem się, ofiarujcie Trójcy Świętej wszelkie wasze modlitwy, posty, wy-nagrodzenia, ekspiacje, jednym słowem wszystko do dyspozycji Trójcy Świętej, od początku waszego życia, istnienia, po wieczność, to wszystko, co do tej pory było to, co obecnie jest i to, co dopiero będzie, nastąpi. W ten sposób, nie zmarnuje się żadna chwila, żadne cierpienie, żadna modlitwa. Jeżeli uczyni to cały Naród, to bardzo szybko wypełni się na was Wola Boża.

Wiele osób słyszy Słowa Mojego wołania, ale trucizna złego ducha, tak mocno wżarła się w ich serca, że blokuje Boże Światło. Zły duch pilnuje zdobyczy bardzo mocno, by nie zbliżała się ona zbyt blisko do Bożego Światła, aby to nie odsoniło ohydy spustoszenia duszy, którą wywołał demon.

By zyskać Łaskę od Boga, nie wystarczy sama modlitwa, lecz do niej musi być dołączona wasza ofiara i post. Bez tego Łaska Boża zbyt szybko nie podziela. Oddając się cali Bogu w Niewolę Miłości, sami zyskujecie wiele. Trójca Święta od tego momentu, może w was działać, może także na was coś wymóc, o ile się Jej nie słuchacie. Każdy Niewolnik Boga, może o wiele więcej uprosić dla siebie i innych u Boga, może być bardziej chroniony od skutków działania złych mocy, złego ducha. Pragnę, aby każdy z was pracował nad sobą i swoimi wadami i ułomnościami. Pomogę wam, ale muszę ujrzeć wasz trud i wysiłek.

W jaki sposób jestem obecny w Najświętszym Sakramencie? Wiecie już, że na słowa kapłana przez Moc Ducha Świętego, zwykły opłatek zmienia się w Moje Święte Ciało, a zwykłe wino, w Moją Świętą Krew. Chcąc dać ludziom wszystkich wieków siłę i moc, oraz Moje osobiste wsparcie, podjąłem decyzję, aby powtarzając Moje Słowa z Ostatniej Wieczery, Apostołowie, a po nich ich następcy, biskupi i kapłani, przez wypowiedzenie słów konsekracji, za pomocą działania Ducha Świętego, dokonuje się transsubstancjacja, czyli przemiana. Że tak się dzieje w rzeczywistości, udowodniły niedowiarkom liczne Cuda Eucharystyczne.

Na zewnątrz nic nie widać, lecz to Ja Sam, ustami kapłana dokonuję tej przemiany. Dla Mnie wszystkie wieki, całe tysiąclecia, to ta sama chwila, bo dla Mnie czas nie istnieje. Wszystko to dzieje się w Mocy Ducha Świętego. Tego, co się dzieje, nie można wytłumaczyć, bo ludzki język jest zbyt ubogi. Wszelkie szczegóły poznacie dopiero w Niebie. Nie lękajcie się zmian, nie obawiajcie się cierpień i prześladowań, a nawet wielkich cierpień i śmierci. Nie obawiajcie się klątw i złorzeczeń kapłanów, którzy wyklinać was będą, oraz odsądzać od czci i wiary, że trwacie przy wierze, że oddajecie Bogu niezbędny szacunek. Ich słowa nie będą miały mocy sprawczej, bo idą drogą szatana. Zechciejcie trać przy Mnie za wszelką cenę. Nie lękajcie się, ale trwajcie!

W Polsce i na świecie jest teraz wielkie zamieszanie. Szatan masowo ogłupia ludzi, a ci kroczą za nim i za tym, co proponuje. Nie obawiajcie się trudów walki i o własne dusze, o własne zbawienie. Dam siłę i moc wszystkim, którzy trwać będą przy Mnie do końca.

Kocham was niezmiernie o Moje słodkie maleństwa i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego zbolełego, Świętego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Kocham was niezmiernie o Moje dzieci! Ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca, do bólu! Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Ufajcie, nie lękajcie się mocy złego ducha, bo Ja jestem z wami! Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Jednak mimo waszej bylejakości, krnąbrności, letniości, mocno was kocham, a wy?

Jezus.

Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości, kocham was niezmiernie. Synu, chcę, abyś o wiele bardziej Mi ufał, otwierał się o wiele bardziej na Moje w tobie działanie.

Zauważcie o dziatki wysoką aktywność demonów, one w tym czasie bardzo się spieszą ze swoim działaniem, bo chcą zwabić do swoich sidła wszelkie nieuważne ofiary. Złe duchy ukrywają, maskują swoje działanie pod płaszczem pozornego dobra i pokory. Demon stosuje swoje stare sztuczki, hipnozę i znieczulenie demoniczne. Żaden człowiek nie zauważy o własnych siłach jego, demonicznego działania z powodu odurzenia duchowego.

Kto z was o Moje kochane dzieci tak naprawdę się modli? Kto czyni to sercem i duszą? Nie chodzi mi o ilość wypowiedzianych słów, lecz o to, jakie serce i starania przykładasz do rozmowy ze Mną, swoim Bogiem. Nadszedł czas, kiedy demony nie będą pozwalały wam spokojnie się modlić. Kto się nie zabezpieczy duchowo, kto nie poprosi Aniołów o pomoc i osłonę miejsca modlitwy, ten będzie mieć wielkie trudności z samą modlitwą, a zwłaszcza na skoncentrowaniu się na jej treści.

Kto modli się codziennie całym, czterema częściami Różańca Świętego, ten nie będzie mieć na sobie tak silnego działania złego ducha i w związku z odmawianą tą modlitwą, nie będzie mógł zbyt mocno przeszkadzać.

Chcę, aby każdy, kto będzie odmawiał Święty Różaniec, czynił to w wewnętrznym skupieniu. Chcę, aby każdy stosował, choć minimalne rozważania Różańcowe, bo to sprzyja skupieniu i niezwykle upokarza demona. Kto się nie modli, lub modli niewiele, zły duch będzie czynić wszystko, aby uniemożliwić takiej osobie jakąkolwiek modlitwę, a w najlepszym stopniu uczynić katorgę z powodu jej odmawiania.

Pragnę, abyście prosili swojego własnego Anioła Stróża i inne Anioły z wszystkich Chórów Anielskich o pomoc, by osłoniły sobą i swoim działaniem miejsce waszej modlitwy, pracy, itp. Poproście ich, aby oślepiły Bożym Blaskiem demony tak, aby zmuszone były odejść, odstąpić, zaprzestać swojego działania. Proście o pomoc i działanie Ducha Świętego, przez pośrednictwo i wydatną pomoc Mojej Świętej Mamy. **Zauważcie o drogie dziatki, że sam fakt, iż człowiek może się w ogóle modlić, jest wielką Łaską i pociechą Ducha Świętego. To On przez was i w was się modli, pomóżcie więc Mu, w was działać i nie stawiajcie żadnych przeszkód.**

Cokolwiek czynicie, cokolwiek chcecie załatwić, nie szamoczcie się sami we własnej bezsilności, bo w ten sposób niewiele uczynicie. Zawsze zapraszajcie Ducha Świętego i Moją Świętą, Ukochaną Mamę, a także Aniołów do pomocy i asystencji waszego działania. Złe duchy będą starały się wam coraz bardziej przeszkadzać, zwłaszcza w realizacji wszelkiego dobra, każdej dobrej, pozytywnej inicjatywy.

Chcąc cokolwiek załatwić, chcąc dokonać ważnych, dobrych i udanych zakupów np. dom, samochód, urządzenia AGD, itp. zechciejcie prosić Boga o pomoc, o ile się taka wasza prośba nie sprzeciwia Woli Bożej, aby Święci Aniołowie pomogli dokonać dobrego wyboru, osłoniły was i wasze działanie od szkodzenia wam, obecności, złego ducha. Proście Boga i Aniołów, aby pomogli odkryć pułapkę, podstęp, złowrogie działanie ludzi i demonów, by pomogli odkryć, zniwelować oszustwo, kradzież, a nade wszystko uniemożliwić wszelkie złe działanie. Proście Bożych pomocników, a nade wszystko Moją Świętą Mamę, w załatwianiu wszelkich sporów, niesnasek, a także wszelkich spraw sądowych.

Z Bożą pomocą, o ile się to nie sprzeciwi Woli i Myśli Bożej, możecie załatwić sprawę, doprowadzić ją do szczęśliwego dla was zakończenia. Ilu z was to robi? Nie szamoczcie się sami w waszej bezsilności, lecz zawsze we wszystkim proście całe Niebo o niezbędną pomoc, a po wszystkim nie zapomnijcie o niezbędnej wdzięczności, o podziękowaniu za dotychczasową pomoc i opiekę.

Nadszedł czas konfrontacji ludzkości z demonem, walki dobra ze złem. Każdy, kto nie będzie za Bogiem, automatycznie stanie po stronie demona, złego ducha. Kto się nie modli i

nie czyni umartwień, ten dość szybko zostanie ogarnięty złym duchem i jego złowrogim działaniem.

Człowiek, który odstąpił od czynienia prawości, a nie zamierza stać po stronie Boga, chciałby pozostać neutralnym, to taki człowiek automatycznie staje po stronie demona i zaczyna realizować jego wolę, jego działanie. Nie istnieją strefy neutralne lub obojętne działania, zostaje bycie z Bogiem i wykonywanie Jego Świętej Woli, albo bycie ze złym duchem i czynienie tego, co on wymyśli.

Zapraszajcie Mnie i Moją Świętą, Kochaną Mamę, oraz waszych Aniołów do każdej waszej pracy, do każdej waszej czynności. Chcę dzielić z wami czas, wasz trud i wysiłek, waszą pracę, rodzinę, przyjemności, wasz wypoczynek, każdą czynność, każdą chwilę waszego życia i działania. Ze Mną będzie wam o wiele lżej, weselej, a nade wszystko będzie wam o wiele łatwiej. Zaprosicie Mnie do waszych dążeń, do waszych finansów i wszelkich przedsięwzięć, to naprawdę się wam bardzo opłaca.

Żywy Płomieniu, nie lękaj się, ani się nie poddawaj temu, co podpowiada ci demon, zły duch. Nie myśl tylko o sobie i o swoich kłopotach, wszystko Mi powierz, oddaj i pozwól, że będę się starał o ciebie, twoje sprawy, dążenia i kłopoty. Zawsze słuchaj tego, co do ciebie mówię i reaguj natychmiast.

Pozwoliłem ci, abyś osłabł duchowo i wewnątrznie się zagubił na chwilę. Po raz kolejny pragnę, abyś uświadomił sobie, że to Ja jestem twoją siłą i mocą oraz koncepcją. Nie martw się tym, że masz teraz mało kontaktu z Moją Świętą Mamą, Ona zawsze się wycofuje, podczas, gdy Ja wchodzę ze swoim działaniem. Ty nigdy o Niej nie zapominaj, módl się do Niej i proś Ją o niezbędną pomoc i obronę, a obiecuję ci, że ją zawsze otrzymasz.

Niczym się nie zniechęcaj, ogranicz swoją mowę do minimum, do wypowiedzenia kwestii niezbędnych. Słuchaj wszystkich natchnień i wypełniaj je, bo są one ci dane do pomocy tobie w lepszym twoim funkcjonowaniu. Nigdy nie mów wszystkiego wszystkim, bo demon i ludzie nieroztropni, nieżyczliwi, wykorzystają to przeciwko tobie. Poddaj się Mi i Mojemu działaniu, zatrać się we Mnie.

Nigdy nie idź tam, gdzie cię nie posyłam i nie czynź tego, do czego cię nie powołałem. Wycisz się i zatrać się cały we Mnie. Proś Mnie, Moją Świętą Mamę i swojego Anioła Stróża o niezbędną pomoc i asekurację, a jeśli to będzie Wolą Bożą, to zawsze tę pomoc otrzymasz.

Pomagaj innym tyle, na ile będziesz w stanie. Nigdy niczego na Mnie nie wymuszaj! W takich chwilach, jak zauważyłeś zostawiam cię samemu sobie, nie na stałe, ale na pewien czas, aż się opamiętasz. Ufaj Mi, często Mnie odwiedzaj obecnego w Najświętszym Sakramencie. To zawsze będzie z korzyścią dla ciebie i twojej duszy. Błogosławię ci. †

Unikajcie wkraczania na teren demona, bo każdy grzech, każda wasza wina wpycha was w szpony demona. Im więcej grzeszycie, tym mocniej chwyta was zły duch. Pragnę, aby każde z was było czystym, świętym, by każde z was pracowało usilnie, starało się nad rozwojem własnej świętości, nad rozwojem własnej pobożności.

Czym jest świętość? Świętość, to czynienie dobra, nie grzeszenie, to czynienie wszystkiego, co jest zgodne z Wolą i Myślą Bożą. Dlaczego należy wykonywać Wolę Bożą? Bóg wie wszystko zanim się wydarzy, jest Bogiem zewszecmiar kochającym i nie pozwoli nikomu was skrzywdzić. By tak było, człowiek powinien zdać się na tego, który jest miłością. Wykonując Wolę Boga, każdy człowiek czyni optymalnie najlepiej dla siebie i swojej duszy. Bóg chce tylko dobra każdego człowieka o wiele bardziej i mocniej, niż chce tego sam człowiek.

Kocham was niezmiernie o Moje słodkie maleństwa i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego zbolełego, Świętego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Kocham was niezmiernie o Moje dzieci! Ufajcie Mi bezgranicznie, na tyle, na ile zdołacie! Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Ufajcie, nie lękajcie się mocy złego ducha, bo Ja jestem z wami! Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Zechciejcie usłuchać tego, co do was mówię, bo to, co czynię, zawsze wynika z ognia Mojej ku wam Miłości!!! Co mam jeszcze czynić, aby was zbawić, by pociągnąć mocniej i głębiej za sobą? Jednak mimo waszej bylejakości, krnąbrności, letniości mocno was kocham, a wy?

Jezus.

Bóg Ojciec.

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Ufaj i nie lękaj się Mnie o biedny człowiecze, zechciej Mnie kochać na tyle, na ile potrafisz, bo Ja cię kocham niezmiernie o Moje biedne stworzenie i pragnę dzielić się z tobą Moją Miłością. Większość ludzi obecnego czasu odwróciła się ode Mnie, krocząc szeroką autostradą demona.

Pragnę dzielić się z człowiekiem wszelkim dobrem, ale ten grzesząc, wybrał jedynie imitację dobra, jedynie jego drobny pozór. Złe duchy nie potrafią trwać w miłości, bo odwracając się ode Mnie, na stałe utraciły kontakt ze źródłem Miłości, z Bogiem.

Będąc odcięty od dobra, od źródła wszelkiej dobroci, upadłe Anioły podjęły postawę wynikającą z tegoż oddalenia, od Boga w Trójcy Świętej Jedyne go, a to sprawia, że natura ich staje się skrajnie zła, perfidna, złośliwa i przyjmuje do siebie wszystko to, co jest złe, gnuśne, kłamliwe, pełne nienawiści, jadu demonicznego itp.

Oddalenie od Stwórcy powoduje niemożliwość odczuwania miłości i radości, a duch który się potępił, nie jest już zdolny do jakiegokolwiek altruizmu, ani do jakiegokolwiek poświęcenia się. Idąc za złem, oddalając się od Boga, człowiek doznaje wszelkich daleko idących tego konsekwencji.

Złe duchy zawsze pełne są wszelkiej nienawiści, zawiści, piją ją jak wodę. Nie potrafią one kochać, współczuć, pomagać, nie są w stanie same nigdy upokorzyć się, poświęcić się, służyć innym w dobroci serca. Są mściwe na tyle, na ile zdołają innym zaszkodzić.

Chcę, abyście się nigdy nie wyrwali z Moich Rąk. Pragnę, aby każdy człowiek trwał dobrowolnie w uścisku Mojego miłosnego objęcia. Niechaj wasze serca nie troszczą się ponad miarę o to co doczesne i ulotne. Zawsze przyjmujcie to wszystko, co Boża Opatrzność wam ofiaruje. Natura Moja jest samym Dobrem, Miłością, Cierpliwością i Wyrozumiałością, lecz także Bożą Sprawiedliwością. Każdy człowiek dopóki żyje, dokonuje swojego wyboru, niestety nie zawsze wybierając dla siebie to co dobre i święte. Pragnę każdemu człowiekowi dać szansę, dlatego korzystajcie z każdego źródła Łask Bożych, który został wam dany.

Nie zapominajcie Mnie kochać i modlić się do Mojej Osoby. Chcę wam ofiarować krocie Łask Bożych. Żywy Płomień jakiś czas temu dostał z Nieba szereg modlitw i nowenn, zechciejcie korzystać z ich dobrodziejstwa, zwłaszcza z Nowenny do Mojej Osoby i Nowenny do Bożej Opatrzności.

Żywy Płomieniu ufaj Mi, nie lękaj się bo czuwam nad tobą pomagając ci. Nie daję ci nadmiaru darów Bożych, bo są ci na razie niepotrzebne i mogłyby podzielać na ciebie destrukcyjnie. Docień Bożą Miłość i opiekę, którą cię otaczamy. Nie wnikaj w zbędne szczegóły, które są i tak poza twoim zasięgiem. Zawsze kieruj się dobrem, bądź kreatywny, nie poddawaj się zbyt łatwo melancholii, ani zbędnym uczuciom. Skup się na innych oraz pomocy dla nich. Nie pozwalaj nikomu na to, by na tobie wymuszał Słowa z Nieba. Zawsze dam ci znać, kiedy i komu masz pomóc. Nie potrafisz pomóc wszystkim, to niemożliwe.

Czasami daję ludziom krzyże, większe od innych, bo wiem, że są oni je w stanie udźwignąć. Nie jestem tyranem, który ma upodobanie w sadyźmie, lecz znając wszelkie konsekwencje czynów zanim się one wydarzą, wiem, że każde cierpienie oczyszcza człowieka, sprawia, że staje się lepszy i wówczas przyjmuje więcej darów, mnożąc przy tym więcej owoców wynikających z przyjętego cierpienia.

Twój krzyż Żywy Płomieniu dostosowany jest do twojej osoby, do twojego hartu i wytrzymałości. Cierpiąc uszlachetniasz się, stajesz się delikatniejszy i subtelniejszy. Zawsze wysłuchaj każdej osoby, która do ciebie mówi, dopomóż jej na tyle, na ile będziesz w stanie. Próbuje umartwiać swój umysł, zwłaszcza rozum. Nie powinieneś się ekscytować każdym widokiem, który pozwalam ci ujrzeć, bo nie wszystko w tym jest dobre. Niektóre widoki, a zwłaszcza sytuacje, powodują u ciebie niepotrzebne poruszenia umysłu.

Chcę, abyś się nauczył panowania nad swoim umysłem, by nie szedł w rejony, które mogą prowadzić cię do grzechu. Wycisz swoje myśli, aby pozostały czyste, wręcz jałowe. Nie jesteś w

stanie uniknąć przypadkowych spojrzeń w miejsca, które mogą prowadzić cię do grzechu, lecz czyń wszystko, aby celowo nie pobudzać zmysłów.

Zachęcam cię do umartwiania twojego umysłu, to pozwoli ci na rozwój twojej osobistej świętości życia. Słuchaj wszelkich natchnień i staraj się je wszystkie wykorzystywać. Słuchaj uważnie tego, co do ciebie mówi Mój Boski Syn, Jezus Chrystus i Jego Święta Mama, Maryja. Oni na pewno powiodą cię drogą prosto do Nieba. Proś Ich o pomoc i o obronę, a zawsze otrzymasz ją. Ofiarowujemy ci wiele, wiele Łask Bożych i darów, lecz ty nie za wszystkie dziękujesz, nie wszystkie dostrzegasz.

Niebawem doznasz pewnych ulg i znacznie polepszy się twoja dola. W niedługim czasie otrzymasz wiele miłych i bardzo miłych niespodzianek. Pilnuj swojego umysłu, aby nie wkraczał w strefy i rejony, które mogą za sobą nieść przykre konsekwencje. Synu Mój, kocham cię niezmiernie, czy tego nie dostrzegasz? Chcąc doskonale pełnić Wolę Bożą, zawsze korzystaj ze wszystkich natchnień, które ci dajemy. Mimo twojej nieporadności, umacniam cię dziś Moim Błogosławieństwem. †

Kochane dzieci światłości, miłe Mojemu, Świętemu Sercu, kocham was tak bardzo, lecz wy kroczyście za tym co podpowiada wam zły duch, demon. Chcę wam świadczyć samo dobro, chcę wam nieustannie błogosławić, lecz wy sami uniemożliwiacie Mi to, poprzez popełniany przez siebie grzech, przez wasze liczne nieprawości. Masowo przekracza człowiek każde prawie przykazanie, z upodobaniem czynicie grzechy główne, nawet czynicie to, co jest obrzydliwe w Moich Świętych Oczach.

Boża Sprawiedliwość nie pozwala, bym wam błogosławił z powodu licznych waszych grzechów. Najwięcej ze wszystkich ludzi na świecie grzeszą ci z Zachodu, a także Muzułmanie. **Niebawem oczyszczę całą ludzkość, usunę z powierzchni Ziemi zdegenerowane pokolenie. Niewielu pokutuje, niewielu się umartwia, a 99,9% ludności świata ulega mamieniu i pokusom zwodziciela ludzkości.**

Niewielu katolików zachowuje czystość wiary, większość kroczy drogami demona, popełniając liczne świętokradztwa na czele z przyjmowaniem Komunii Świętej w stanie grzechu śmiertelnego.

Pragnę, aby każdy człowiek, każdy katolik oddał się Trójcy Świętej w Niewolę poprzez Niepokalaną. Niech to uczyni każdy, kto to zrozumie i kto zdoła to uczynić. Chcę ofiarować wam krocie Łask Bożych, lecz ogranicza Mnie wasza wolna wola.

Jest wielka ilość osób krzywdzona przez inne osoby, które nie potrafią znaleźć nigdzie elementarnej Bożej Sprawiedliwości. Chcę, aby nikt z nich nigdy nie pomstował, nie złorzeczył, nie przeklinał, nigdy się nie mścił, lecz zawsze wszystko oddawał w Ręce Bożej Sprawiedliwości. Mówcie do Mnie, jak mówi się do dobrego Ojca. Nie wyszukujcie zbędnych formułek, pięknych wyszukanych słów, chcę, abyście do Mnie mówili wprost, od waszego serca, do Serca Mojego. Rozumiem was doskonale, o wszystkim dobrze wiem, zanim się wydarzy.

Wyraźcie swoją troskę, swoją obawę, oddajcie winowajcę, krzywdziciela w ręce Bożej Sprawiedliwości. Zapewniam was, szybko was wezmę w Moją obronę, uderzę z całą mocą w waszego prześladowcę, wymuszę na nim zaprzestanie działania niesprawiedliwego, a gdy trzeba, zakończę jego życie, oddając go w ręce Sprawiedliwego Sędziego. Chcę jednak, aby ten kto was prześladował, nie był potępiony na wieki, dlatego proszę was, módlcie się za waszych prześladowców, proście usilnie o ich nawrócenie się, o ich zbawienie wieczne.

Cenną jest w Moich Świętych Oczach, prośba, modlitwa osoby prześladowanej, za swojego prześladowcę. Miłość i troska osoby pokrzywdzonej będzie dla niej wynagrodzona, jak nie na ziemi, to na pewno w wieczności.

Kocham was niezmiernie o Moje umiłowane stworzenia i z Miłością przytulam was dziś do wnętrza Mojego Miłosiernego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Czy potraficie? Kocham was o Moje stworzenia Miłością wielką i wieczną, czy zdajecie sobie z tego sprawę? Jak bardzo wy Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, o co was tak bardzo proszę? Pozwólcie Mi działać w was, ale i poprzez was do woli! Nie rańcie Bożego Serca waszymi grzechami, swoimi występkami, opamiętajcie się!!! Chcę wam pomóc i umocnić was, czy Mi na to pozwolicie? Ja mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności, bardzo mocno was kocham, bardzo miłuję!!!

Bóg Ojciec.

Matka Boża.

Jam jest Najświętsza Maryja Panna, Królowa Polski, Matka Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa. Kochane, umiłowane dzieci światłości, miłe Mojemu, Świętemu, Macierzyńskiemu Sercu. Pozdrawiam was Imieniem Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, odpowiadam, na wieki wieków Amen. Ciesz Mnie synu, że nie stawiasz oporów i chcesz pisać to, co ci podyktuję. Nie dziw się, że piszesz teraz codziennie, bo taka jest Wola Trójcy Świętej i masz obecnie możliwość spokojnego, bez przeszkód zapisywania Słów z Nieba.

Pragnę, aby teraz w tym czasie, ludzkość przygotowała się na swój Sąd Boży, na powtórne przyście Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa. Poproście Mnie o pomoc, a pomogę wam z miłością pokonać wszelkie trudności, które narzuca wam nieustannie demon, zły duch. Nie lękajcie się bez potrzeby, lecz podążajcie za Mną, waszą Niebieską Mamą.

Chcę, abyście zauważyli, spostrzegli pewną prawidłowość. Każdy człowiek słabnie, traci moc i energię w czasie, gdy oddala się od Boga. Tym co łączy każdego człowieka ze swoim Bogiem, to jest modlitwa. Wielu ludzi nie docenia jej wartości, nie dostrzega jej możliwości. Znaście dobrze stwierdzenie, że modlitwa jest rozmową z Bogiem?

Ja, gdy żyłam jeszcze na ziemi, nieustannie się modliłam, spowijałam, przetykałam każdą czynność Moją osobistą modlitwą, rozmową z Bogiem, bo to dawało Mi ogromną siłę do wytrwania w najcięższych chwilach Mojego życia. Kochałam i byłam kochana, a Moja Miłość przeszła najcięższą próbę w czasie, gdy byłam u stóp Krzyża Świętego, patrząc, jak umierał Mój Boski Syn. Fakt ten spowodował ból nie do zniesienia, nie do opisanego. Ofiarowałam to wszystko Ojcu Niebieskiemu, przez ręce Mojego konającego Boskiego Syna.

Modlitwa i ofiara Mojego Serca została przyjęta przez Boga i pomimo rozdzierającego bólu Mojego Serca, napełniła Mnie spokojem, Bożym Pokojem, niezmiernie wielką Bożą Miłością. Znam ludzki ból do granic, znam człowiecze cierpienie, znam biedę i niedostatek, znam doznane prześladowania. Ja także byłam emigrantką, podczas gdy uciekałam z Moim Boskim Synem, Jezusem Chrystusem, oraz Świętym Józefem, Moim małżonkiem do Egiptu. Uciekaliśmy pustynnym szlakiem, bez wody, bez wygod, w głodzie, chłodzie nocy pustynnej i upale.

Nie bójcie się modlić do Boga, zwłaszcza za Moim pośrednictwem. Znam każdą ludzką biedę, bo przeżyłam ją na własnej skórze. Nie lękajcie się, nie ulegajcie jakemukolwiek zniechęceniu, lecz żyjcie nadzieją i ufnością złożoną w Panu, naszym Bogu.

Po wejściu Moim do Nieba, Trójca Święta uczyniła Mnie Królową Nieba i Ziemi. Zostałam wyniesiona przez Trójcę Świętą, ponad wszelkie stworzenie. Bóg w Trójcy Świętej Jedyny daje Mi wszystko, o co poproszę, Ja jednak wiem, o co mogę prosić, bo znam granice, w których mogę się poruszać.

Żywy Płomieniu, nie lękaj się ani niczego się nie obawiaj, trwaj wiernie przy Bogu, uważnie słuchaj co mówi do ciebie, niczego nigdy nie bagatelizuj. Nigdy nie próbuj Mi wyrwać się, nigdy nie czyn tego, co później będziesz żałował. Zawsze pomogę ci odkryć wszelkie pułapki złego ducha, znając je, o wiele łatwiej będziesz mógł je omijać.

Umartwiaj swoje zmysły na tyle, aby utrzymać się w niezbędnej pokorze i miłości. Nigdy nie skupiaj się na sobie i swoich potrzebach i z rozsądkiem podchodź do każdego zadania, do każdego problemu. Nie trać czasu na niepotrzebne, zbędne czynności, bo jest to jałowe, bez znaczenia i nic sobą nie reprezentuje.

Nie myśl o tym, że nie przeszedłeś przygotowania się w Moją Niewolę według św. Ludwika, uczynisz to, kiedy czas na to pozwoli. Ja z Miłością przyjąłam twoje oddanie się w Niewolę. Dokonałeś jakiś czas temu mistycznych zaślubin ze Mną i z Trójcą Świętą. Trójca Święta i Ja przyjęliśmy to z Miłością.

Demony chcą cię rozszarpać, lecz to Ja Sama biorę większość jego ataków na siebie, a do ciebie dociera tylko to, co jest przeznaczone dla ciebie z Woli Trójcy Świętej. Nigdy nie ulegaj sugestii pozorów, omijaj zawsze wszystko to, co mówi i pokazuje ci zły duch. Nie myśl o jego propozycjach,

ani nigdy nad nimi się nie zastanawiaj. Ignoruj go najmocniej, jak tylko potrafisz. Pomogę ci we wszystkim, ale ty także musisz podjąć niezbędny wysiłek, niezbędny trud. Nie myśl o tym, co nie należy do ciebie, to ogromna strata czasu i energii. Kocham cię synu i Błogosławię ci. †

Kochane dzieci Boże niczego nie lękajcie się, lecz krocźcie wyłącznie Bożą drogą, wąską ścieżką, bo choć najeżona jest licznymi trudnościami i przeszkodami, to jednak jest dla was możliwa i konieczna do przebycia, do waszego przetrwania.

Żyjąc codziennym życiem, nigdy nie zapominajcie o Bogu i o Mnie. **Chcę, pragnę wam nieść liczne Boże Błogosławieństwa, ale nie jest możliwe błogosławić grzechowi i występкови.** Zastanówcie się i przemyślcie, czy wasze codzienne postępowanie jest dobre i zgodne z Wolą i Myślą Bożą? **Czy spowiadając się, niczego nie zatajacie, nie pomijacie? Chcę, aby każde dziecko Boże było święte, wręcz kryształowo czyste.**

Zechciejcie korzystać z Bożego prowadzenia, z Bożych wskazówek, one są bardzo dobre i są dostosowane do duszy każdego z was. Określcie dla siebie jasne, Boże zasady, priorytety i nimi się kierujcie. Nigdy nie ulegajcie zachętom, mamieniom, pokusom złego ducha. Działają one dość subtelnie, prawie nie zauważalnie, a ukrywają się ze swoim działaniem na tyle, na ile zdołają. Bardzo powoli sączą swój jad, swoją piekielną truciznę, rozcieńczając ją odrobiną prawdy i pozorami miłości. Nie pozwólcie się omamić jego pułapkami, ani grą pozorów. Nigdy nie zapominajcie o codziennym odmawianiu całego (4 części) Różańca Świętego. On będzie waszą siłą i mocą, a w chwilach próby tarczą. **Nie modląc się, stajecie się łatwym łupem dla szatana, który was zawsze łatwo oszuka nie napotyając żadnych przeszkód z waszej strony.**

O Moje polskie dzieci, chcę was prosić o wasz trud i wysiłek, o wasze posty i modlitwy ofiarowane Bogu do dyspozycji przez Moje Niepokalane Serce. Potrzebne są liczne posty i modlitwy w intencji polskich kapłanów i hierarchii. Wielka ich liczba bez oporów trwa w objęciach złych duchów, pełniąc ochotnie bardziej ich, niż Bożą Wolę.

Masowa modlitwa i posty sprawią, że demon będzie musiał się wycofać, ustąpić, a oni powrócą skruszeni całą swoją duszą na Boże drogi. Nie mówiłabym tego, ani niczego nie wspominała, gdyby to nie było ważne, ani istotne.

Polacy, demon bardzo się na was wziął, bo jesteście teraz wy narodem wybranym. Ja i Mój Boski Syn Jezus Chrystus, mamy pokrewieństwo z wami. Demon chce was zniszczyć, dlatego ogłupia was swoimi sztuczkami i omamieniami. Wprowadza zły w życie kolejne fazy swojego niecnego planu, a w wielu miejscach globu zaczął chipizację ludzi znamieniem Bestii. Oficjalnie czyni to już w wielu krajach, a nieoficjalnie zaczęto to czynić także w Polsce. **Ratując biskupów i kapłanów sprawiacie, iż możliwa będzie pełna narodowa odnowa. Bez tego Polska będzie stale niszczone, będzie znacznie podupadać, aż zostanie wchłonięta przez inne agresywne narody.**

Wielka liczba ludzi trwa w hipnozie demona, bo znieczulona jest jego trucizną. Masowo wykonują wolę Lucyfera, niszcząc Kościół Święty, od zewnątrz i od wewnątrz jednocześnie. Są oni pewni swojego zwycięstwa.

Polacy!!! Wołam do was jako wasza Królowa, pomóżcie Mi pokonać złego ducha na polskiej ziemi, jednak, aby to było możliwe, potrzeba wiele waszych modlitw, postów i ofiar. Proszę was, zmieńcie się, nawróćcie się! Zechciejcie dokładnie oczyścić się z waszych grzechów i win, oraz z wszelkich waszych obciążeń. Zerwijcie kontakt z każdym grzechem, z każdym obciążeniem. Grzesząc, jedynie pozornie zyskujecie, a daje to wam jedynie złudną, chwilową satysfakcję.

Obudźcie się, pomóżcie Mi ratować grzeszny świat! Coraz bliżej nadchodzą wydarzenia, które nie muszą nastąpić, nie muszą się wydarzyć. **Jeżeli wy, Polacy zbagatelizujecie wołanie Boga oraz Moje wołania, to po raz kolejny już, poleje się obficie krew na polskiej ziemi na tyle obficie, że będą ginąć miliony Polaków. Masoneria chce wykorzystać uchodźców, uzbroić ich i nasać na Polskę. Gdy się nie opamiętacie, to masowo będziecie wycinani, mordowani, a wasz kraj zajmą najeźdźcy.**

Kocham was niezmiernie o polskie dzieci i chcę, abyście Mi pomogły ratować świat, ratować Kościół Święty. Przytulam was z Miłością do Mojego Macierzyńskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię, w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie!!! Nie lękajcie się o nic, oprzyjcie się z miłością na waszej Niebieskiej Mamie. Zawsze

wam pomogę, lecz muszę ujrzeć wasz trud i wysiłek. Co jeszcze mam uczynić, by pomóc wam kroczyć na drodze do zbawienia? Ja zawsze wam wszystkim chętnie pomagam, lecz co z wami i waszym wysiłkiem? Co jeszcze mam uczynić, aby pociągnąć was do waszego zbawienia? Ja was nigdy nie zawiodę, a wy Mnie? Nie opuszczę was w potrzebie i mimo wszystko was bardzo kocham.

Maryja.

Michałowice k. Krakowa, 18 czerwca 2018 r.

Przekaz nr 799

Duch Święty.

Jam Jest Duch Święty, Trzecia Osoba Trójcy Świętej. Tchnę, tak jak chcę i pragnę o dziełki, abyście Mi do końca zaufali, pozwalając w sobie działać do woli. Nie lękajcie się Mnie, ani Mojej Mocy, nie stawiajcie oporów Mojemu w was działaniu. Chcę, pragnę was uświęcać sobą, swoim świętym działaniem. Nie słuchajcie podszeptów demonów, zwłaszcza tego co do was mówią, wam podsuwają.

Każda pokusa wydaje się być miła, łechcąca, powabna, a demon wmawia wam swoją nieprawdę, przy czym zaciera granice wszelkiej przyzwoitości, mając tym, co jest jedynie imitacją, pozorem jakiegokolwiek dobra i miłości.

Nic nie zastąpi Mnie, ani Mojego Świętego działania. Złe duchy nie działają z pełną mocą swojej destrukcji, bo to nic by nie dało, w ten sposób nigdy by nikogo nie zdołały skusić, ani usidlić. Ukrywając się swoje nieczne działanie dobrze maskują, zachęcają w każdy możliwy sposób, do łamania każdego aspektu Prawa Bożego.

Złe duchy nie mają możliwości czytania w ludzkich duszach, ani ludzkich umysłach, mogą jedynie usłyszeć myśl do nich bezpośrednio kierowaną. Człowiek rzadko kiedy bywa subtelny, tajemniczy przez cały czas. Człowiek myśli swoje zdradza poprzez mowę ciała, mimikę, grę słów oraz swoje zachowanie. Rzadko który człowiek potrafi milczeć, co znacznie utrudnia demonom poznanie jego myśli. Ze swojej natury człowiek jest gadułą, choć nie każdy. Dość często głośno wyraża, to co ma na myśli.

Każdy człowiek otrzymał w darze od Boga możliwość odczytywania posyłanych do niego, bezpośrednio do niego kierowanej myśli. Nie każdy zdaje sobie sprawę z tej możliwości. Dziś, w tym czasie o wiele trudniej posługiwać się tym darem, z uwagi na mnogość promieniowania elektromagnetycznego, licznych stacji radiowych i telewizyjnych oraz komórkowych. One wpływają na możliwość pracy tych części mózgu, które odpowiadają za ten proces. W swojej myśli człowiek ma możliwość słyszenia słów, osoby będącej blisko niej lub ducha Anioła lub demona. O wiele inaczej mówi Trójca Święta, bo mówi bezpośrednio do serca duszy człowieka.

Niewielu ludzi zwraca swoją uwagę na tę Mowę, niewielu pojmuje i rejestruje w swojej duszy taką możliwość porozumiewania się ze Stwórcą. Przy odpowiednim nastawieniu się, przy znacznym wysiżeniu duszy, każdy człowiek może odbierać swoim sercem duszy, głos Boży.

Złe duchy znają ten sposób porozumiewania się Boga i często udają kogoś z Nieba. Jak to zauważyłeś już Żywy Płomieniu, czasem jest dość trudno rozpoznać głos szatana, bo tak dobrze potrafi oszukiwać, ukrywać się, udając głos kogoś z Nieba. Nauczyłem cię już, jak to rozpoznać, lecz bez uważnego wsłuchiwania się i porównywania, a nade wszystko bez patrzenia na owoce, nie jesteś w stanie rozpoznać mówiącej osoby. Zauważyłeś także, że każda osoba, która do ciebie się zbliża, bez względu na to czy z tego czy z tamtego świata, ma swoje własne pole energetyczne, które jest subtelniejsze, delikatniejsze, dokładniejsze, niż kod DNA lub odcisk linii papilarnych. Jest to cecha charakterystyczna, która działa u Trójcy Świętej, a także u wszelkich stworzeń rozumnych, ludzi i Aniołów, lecz mają to w mniejszym stopniu także zwierzęta.

Ty jako jedyny człowiek zwróciłeś na to swoją uwagę, a przez to jest to dodatkowym elementem zabezpieczenia Słów, które dostajesz. Demony zbliżając się potrafią stłumić, zamaskować swój znacznik energetyczny, ale nie potrafią tego czynić na zbyt długi okres czasu.

Większość ludzi nie zwraca swojej uwagi na takie drobiazgi, nie filtruje tego kto i w jaki sposób do

nich mówi. Tacy ludzie biorą każdy głos, nawet głos demona, za Głos Boży. Jeżeli nie zwracają uwagi na owoce takiej mowy, to nie są wówczas w stanie odkryć jakiegokolwiek podstępного działania złego ducha. Osoby omamione, są święcie przekonane, że do nich mówi ktoś z Nieba, podczas gdy de fakto mówi do nich któryś z demonów.

Kochane dzieciaczki, mówię to wszystko do was, abyście wiedziały, że każdą nieuważną osobę łatwo zwiedzie, oszuka demon. Pragnę zatem, abyście uczciwie, pełnym waszym sercem, ochotnie i bez przymusu się modlili. Niejednokrotnie podane minimum modlitw nie jest po to, aby was zniewalać, zmuszać do czegośkolwiek, lub was dodatkowo obciążać, lecz jest tylko po to, abyście mogli bezpiecznie egzystować, ochraniani przez Bożą Opatrzność. Nie jest to zbyt wielki wysiłek, lecz warty wykonania, aby w tak łatwy i prosty sposób odciąć się od większości wpływów upadłych Aniołów.

Pobyt człowieka na ziemi jest dla niego próbą, bo nie jest tu człowiek dla własnej przyjemności, lecz dla zasług, opowiedzenia się swoim życiem, po której stronie chce być, czy po Bożej, czy po stronie zwodziciela ludzkości, oszusta, odwiecznego kłamcy, szatana, złego ducha. Większość ludzkości traktuje to obecne, doczesne życie jako to główne, które jest mu dane do wykorzystania na już. Większość ludzkości żyje jałowo, w ogóle nie myśląc o swojej wieczności, lecz tak żyje, jakby jej w ogóle nie było. Ludzie ci bardzo łatwo padają łupem demona, wykonując ochotnie wszystko to, co im demony podszeptują. Najpierw pokusa jest subtelna, prawie niezauważalna, z czasem demon staje się coraz bardziej nachalny, przestaje ukrywać, maskować swoją obecność widząc, że człowiek z chęcią tapla się w łajnie grzechowym.

Jest coraz mniej ludzi chcących współpracować z Bogiem. **W swojej pobożności ludzie chętnie się modlą, nie sprawia to im większej trudności, ale większość z nich obawia się rzeczywistej ofiarności, składania Bogu do dyspozycji swoich umartwień, postów i ofiar. Jest wiele osób niemogących się przełamać, obawiają się bliżej nieokreślonych konsekwencji, zwłaszcza zdrowotnych. Człowiek stawia silny opór jakimkolwiek umartwianiu się, bo tak bardzo blokuje go demon.**

Zły duch potrafi znieść waszą nawet gorliwą modlitwę, lecz nie znosi jakiegokolwiek umartwiania się, pokuty. **Wszelkie pokutowanie staje się dla szatana katorgą nie do zniesienia.** Poznając te mechanizmy, wiecie kto na was działa, kto budzi niechęć do tego co Boże i święte, komu zależy, aby nigdy się nie umartwiać, by nigdy nie rezygnować z przyjemności, zwłaszcza tych zmysłowych. Opierając się Bogu, idąc za popędami i wszelkimi niepohamowanymi zachciankami, pełnicie to, co podpowiada wam zły duch, demon.

Ja jedynie pragnę tego, abyście przyjęli Moją Miłość, dodając do niej swoje dary i ofiary, zwróciły Mi ją z wielokrotnioną o dobrowolny potencjał waszej szczerzej ofiarności, gotowości do potrzebnego działania. Otrząśnijcie się z marazmu, z wszelkiego duchowego zastoju, zerwijcie kontakt ze złym duchem, zaprzestając wykonywać to wszystko, co on wam podpowiada. Czyńcie codzienny rachunek sumienia, bo tylko w ten sposób dowiedziecie się co robicie dobrze, a co niestety jeszcze wam umyka i źle czynicie.

Zaufajcie Mi do końca, Ja z chęcią poprowadzę was do szczęśliwej wieczności, tej z Bogiem w Trójcy Świętej Jedyńm. Nigdy nie obawiajcie się Mnie, bo gdy sami dobrowolnie Mi się oddajecie, wówczas Ja mogę wkroczyć przemieniając was, przetwarzając do tego stopnia, aż sami przy Mojej pomocy kroczyć będziecie Bożymi drogami, drogami miłości i oddania się.

Żywy Płomieniu, nie lękaj się osobistego oddania się powiewowi Mojego Świętego Ducha. Ja nie gryzę, nie krzywdzę, bo Jestem czystą, Bożą Miłością, Świętością, Wyróżniałością. Dobrowolnie zrezygnuj z tego, co słusznie się tobie należy, zanieś to Bogu w Trójcy Świętej Jedyńemu, jako swoją całopalną ofiarę. Niczym się nie zamartwiaj nad miarę, bo to nic dobrego ci nie przyniesie. Powierzaj siebie tak, jak do tej pory, do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną. Nie zamartwiaj się w żadnej kwestii, bo Trójca Święta pomoże ci we wszystkim, tylko kochaj Boga, ufaj Mu i bądź wiernym do końca.

Módl się codziennie przynajmniej minimum modlitw, to da ci siłę i moc do przetrwania w ciężkich chwilach twojego życia. Nigdy nie ulegaj siłom namowy w jakiegokolwiek kwestii bez konsultacji tego z Bogiem. Ufaj bezgranicznie Bogu, nigdy się łatwo nie zniechęcaj z byle powodu jakimkolwiek trudnościami. Zawsze proś Mnie o niezbędną pomoc, o Moje światło oraz o dary, Ja zawsze ci doko-

mogę, o ile to nie sprzeciwi się Woli i Myśli Bożej. Nie zamartwiaj się o swoje sprawy materialne, o swój byt, zaufaj Mi do końca, zaufaj opiece Bożej Opatrzności, także w sprawie twojego syna.

Kocham cię kochany synu i błogosławię ci mimo wszystko. †

Kocham was niezmiernie o Moje dzieci, z Miłością przytulam was do Mojego Serca! Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Jak okażecie Mi swoją miłość, a zwłaszcza w praktyce? Czy stać jest was na to, by dzielić ze Mną Bożą Miłość? Wiernie czekam w nadziei, że obudzą się wasze serca na wołanie Mojej Miłości!! Pozwólcie Mi działać w was, ale i poprzez was do woli, do skutku. Nie pozwólcie złemu duchowi was zniewolić swoją mocą, swoim działaniem, lecz czy Mnie usłuchacie? Jednak mimo wszystko, bardzo mocno was kocham.

Duch Święty.

Michałowice k. Krakowa, 19 czerwca 2018 r.

Przekaz nr 800

Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości, kocham was niezmiernie, dlatego teraz częściej podaję Słowa, bo są dla was istotne, potrzebne, wręcz niezbędne w tym czasie i muszą na was wyrzucić swój skutek. Nie lękajcie się zmian i nadchodzących wydarzeń. Nie obawiajcie się nadmiernie działania syna zatracenia, Antychrysta. To wszystko co było do tej pory zapowiadane, zwłaszcza na kartach Pisma Świętego, musi się wydarzyć, aby Pisma się wypełniły.

Dlaczego najpierw wszystko jest mówione człowiekowi, zanim się wydarzy? Człowiek w swojej naturze ma tak, że lubi wiedzieć co go w przyszłości czeka, być uprzedzonym o grożących mu wszelkich niebezpieczeństwach, zanim one nastąpią. To wszystko jest po to, by człowiek mógł się duchowo, mentalnie na to wszystko przygotować, aby łatwiej, lżej było mu znieść utrapienia i obciążenia z tego wynikające.

Nie lękajcie się cierpień i wszystkiego co z nich wynika. Po dniach cierpień, zawsze przychodzą dni wytchnienia i odpoczynku. Człowiek, a zwłaszcza ludzkie ciało nie wytrzyma długiego, długotrwałego nieustannego obciążenia lub zniewolenia. Zauważcie pewną prawidłowość, że trudne cierpienia, te długotrwałe, otrzymują tylko ci, którzy potrafią z nimi żyć, oswoić się, znieść w cierpliwości. By tak mogło być, dusza taka otrzymuje specjalne dary od Boga i je odpowiednio wykorzystuje.

Chcę, pragnę, aby każdy kto cierpi, oddawał to cierpienie jak i wszystko czym żyje, do dyspozycji Trójcy Świętej poprzez Niepokalaną Moją Świętą Mamę. Adresowane do Boga wasze cierpienie i wszystko co Bogu ofiarujecie, nigdy nie będzie zmarnowane, lecz będzie zewszecmiar zasługujące.

Raz jeden czyniąc taki akt oddania się, czynicie z samych siebie całopalną ofiarą. Od tej pory już nie musicie o tym myśleć, bo Trójca Święta wie o wszystkim i pamięta o tym za was. W każdym czasie, każdym wydarzeniu nie traćcie nadziei i zawsze miejcie Bożą Miłość w sobie, bo bez niej nie jest możliwe normalne funkcjonowanie.

Brak Bożej Miłości w życiu skutkuje głęboką obojętnością, bezsensownością wszystkiego, demoniczną depresją, oraz wszystkim tym, co niesie ze sobą nikczemna praca demonów, złych, nikczemnych duchów. Żyjąc, człowiek musi być zanurzony w Bożej Miłości, bo niesie ona ze sobą normalną, swobodną egzystencję. Bez tego Bożego daru, nie jest możliwe żadne spokojne życie, bo ono przede wszystkim opiera się na skutkach działania Bożej Miłości na życie człowieka.

Brak jej powoduje wszelkie tego konsekwencje i skrajności, wszystko to, czym dysponuje demon, zły duch. Nie jest możliwe trwanie w dobru, a nawet neutralne funkcjonowanie, bez Bożej Miłości. Przeciwnością, brakiem Bożej miłości jest niechęć, egoizm, głęboka mordercza zazdrość, głęboka apatia, a z tego wszystkiego wynika skłonność do wszystkiego co złe, nikczemne, swawolne, gnuśne i grzeszne.

Proszę was o Moje kochane dzieci, abyście ochotnie poddały się wszelkiemu działaniu

Bożemu. Proście w swoich modlitwach o dar Bożej Miłości dla was i waszych rodzin, wspólnot, a nade wszystko dla każdej indywidualnej osoby. Proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam.

Jest wiele osób poranionych duchowo, siejących wszelką nieprawość, a poprzez swój grzech wszeteczny jałowicie w nich przymiot Bożej Miłości. Im mniej jest w człowieku tego przymiotu, tym bardziej staje się on zły, nieznośny, nikczemny, samolubny, zdegenerowany. Sami widzicie, jak bardzo wam potrzebne są wszelkie Boże dary, bo bez nich nie potraficie normalnie funkcjonować. Kto z was dziękował Bogu za Jego Świętą Miłość? Dzięki Niej możecie normalnie żyć i podążać Bożymi Drogami ogarnięci Bożą Miłością.

Demonom wstrętą jest wszelka, a zwłaszcza Boża Miłość, oni nią gardzą, brzydzą się jej, czynią wszystko by wam Miłość Bożą ograniczyć, a nawet Jej was pozbawić. Demon chce zastąpić Ją niechęcią, nienawiścią, pogardą, obsesyjnym zniewoleniem.

Z przymiotu Bożej Miłości wynikają inne przymioty, biorące w Niej swój początek. Proście Boga o Jego dary i łaski, bo jest to wszystko wam bardzo potrzebne, by dać wam siły i moc w kroczeniu Bożymi Drogami. Niewolnik Trójcy Świętej nie musi codziennie usilnie prosić o dary i łaski, bo oddał się dobrowolnie Bogu w Niewolę przez Niepokalaną, Moją Świętą Mamę. Od tej chwili, od chwili oddania ciała i dusza Niewolnika jest własnością Boga w Trójcy Świętej Jedyne. Niewolnik przyjmuje od Pana i Boga tylko te dary i łaski, które mu Bóg w swojej dobroci ofiaruje. Niewolnik winien dziękować usilnie za wszelkie dobro, którego od Pana doświadczył. Niewolnik z natury jest żertwą, duszą ofiarą, tym, który sobą łagodzi Boży Gniew. Nie oznacza to, że nie można normalnie żyć i egzystować, lecz to oznacza stałą, nieustanną gotowość pełnienia Woli Boga.

Żywy Płomieniu, nie upadaj na duchu, nie poddawaj się tak łatwo temu, co podpowiada ci zły duch. Niejednokrotnie przekonałeś się na własnej skórze, jak puste i jałowe są propozycje demona. Nie kieruj swojego wzroku tam, gdzie on chce, bo to zazwyczaj jest przekroczeniem choćby minimalnym Prawa Bożego. Z tego co zły ci ukazuje, nigdy nie ujrzysz nic nowego, godnego uwagi, bo to czym cię wabi nie daje radości, nie pomnaża Bożej Miłości, lecz mnoży w tobie pożądanie tego, co on sam ci ukazuje i proponuje, a to jest złem samo w sobie.

Nie musisz mieć wszystkiego, znasz swoje własne ograniczenia. Nie trwaj zatem w marazmie i tym, co zły duch ci proponuje, bo to jest złe z jego skażonej natury i nigdy nie przynosi za sobą jakiegokolwiek radości. Postępuj nieustannie tak, jakie otrzymasz od Boga wewnętrzne wskazówki, które nieustannie otrzymujesz, a to w zupełności wystarczy.

Niebawem otrzymasz pomoc, z wielu stron, a inni pomogą ci rozwiązać twoje problemy, także te techniczne. Strzeż się nieustannie tego, co podpowiada ci demon, nie otwieraj swojej duszy na jego wstrętą mowę. Oczyszczaj się na bieżąco w Sakramencie Pokuty, bo chcę mieć ciebie bez skazy. Nie smuć się swoją nieporadnością, bo nie jest to czas, abyś brylował w jakiegokolwiek dziedzinie.

Twoim bieżącym zadaniem jest spisywanie Bożej Woli, bo to sprawi, że wzrastać będzie w ludziach ich wiara, powiększać się będzie w nich nadzieja i rosnać w nich będzie Boża Miłość, a to nie mało. Przyjmuj do siebie to wszystko, co niesie ze sobą zwykła, szara codzienność. Ufaj Mi do końca, a Ja Będę ci na codzień błogosławił. Kocham cię niezmiernie. †

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu. Coraz więcej dzieci Bożych boryka się z wieloma trudnościami. Nie mają za wiele zrozumienia u innych, a oprócz dolegliwości ciała, dokuczają i znęcają nad nimi w taki czy inny sposób, zgrają złych duchów.

Dawniej każdy katolik mógł się zwrócić o duchową pomoc do każdego kapłana, a ten potrafił zaradzić każdej duchowej potrzebie. Dziś, gdy masoneria wtargnęła do wnętrza Mojego Świętego Kościoła, uniemożliwiła dalszy rozwój mistycyzmu, a co za tym idzie, kapłani i biskupi utracili swoją wiarę, brak jest im silnej Bożej Miłości, a przez to mocno przygasła w nich jakakolwiek nadzieja. Stali się oni pasywni, zgorzkniali, samolubni, bez większego współczucia, a do tego u niektórych wzrosła diametralnie agresja. W seminariach prawie nie uczą tego, co pomaga w życiu i walce duchowej, a co pomocne jest kapłanowi, biskupowi we wszelkiej walce duchowej z szatanem, księciem ciemności.

Kapłani i biskupi w swojej większości rozsiedli się na swoich „ciepłych posadkach” wegetują, nie szkodząc, ani nikomu nie pomagając. Na każdego potrzebującego penitenta, patrzą jak na wroga i nader często odsyłają ludzi, bez jakiegokolwiek pomocy. Zły duch usilnie pracuje nad nimi, aby ich

znieczulić, zaszczuć. Masoneria kościelna wydała już swoje rozporządzenia, aby tłumić i zwalczać tych kapłanów i biskupów, którzy jeszcze chcą działać, pomagać i nauczać prawidłowych prawd wiary.

Brak jest wiary, nadziei i miłości pośród Moich kapłanów i biskupów, a mało który z nich wierzy w realną Moją Obecność w Najświętszym Sakramencie. Większa część ich mniema, iż dlatego że są oni kapłanami i biskupami, mają zapewnione Niebo automatycznie, bez względu na to co robili i działali, nawet oddając się dobrowolnie na służbę szatanowi.

Tymi Słowami nakreśliłem wam, jaki jest stan Mojego duchowieństwa. Kościół który, znacie jako instytucja jest w stanie zdegenerowanego upadku. Wołam więc i błagam was o waszą modlitwę, post, umartwienia i ofiary, za kapłanów i biskupów, a zwłaszcza za Polski Episkopat. Żywy Płomień przekonał się, że modlitwa, posty i ofiary są skuteczne, bo są już pierwsze owoce, pierwszych postów i modlitwy.

Wiem, że demon budzi w was głęboką niechęć i odrazę do jakichkolwiek ofiar, postów i poświęceń, lecz trzeba przemóc się i zacząć działać. **Obiecuję tym wszystkim którzy posłuchają i podejmą to dzieło, lawinowy wzrost Łask Bożych. Gdy jednak niewielu ludzi podejmie to dzieło, wówczas zmuszony będę oczyścić cały świat, a zwłaszcza Mój kościół. Poleje się obficie krew wielu ludzi, a niszczeni i masowo zabijani będą kapłani i biskupi. Żaden kapłan ani biskup nie ukryje się, bo zły duch doskonale wie, kto ma namaszczone dłonie.**

Wystarczy tylko jeden ocalały biskup na całym świecie, abym odtworzył Mój kościół, tym razem taki, jaki pragnąłem mieć. Nie trwajcie w marazmie i bezsilności, podejmijcie walkę o wasz los, o waszą przyszłość. Nie straszę nikogo, lecz pełen Miłości Bożej wołam i błagam was, nie marnotrawcie Mojej gorzkiej Męki, nawróćcie się i pokutujcie, dopóki jest czas, dopóki jest pora, dopóki nie zaczęły się wielkie prześladowania.

Co ma uczynić człowiek, który cierpi duchowo od demona, który nie potrafi sobie sam pomóc, a przy tym nie ma już kapłana, który by się nim uczciwie zajął? Nadszedł najwyższy czas, kiedy wy sami musicie podjąć się tego zadania, sami musicie spróbować uwolnić się od działania szatana, złego ducha.

Z mocy święceń kapłańskich i biskupich, macie o synowie możliwość, pomagania ludziom w ich zmaganiach i zniewoleniach. Chcąc sami skutecznie działać, musicie najpierw zmienić swoje życie. Chcę, abyście Mi uwierzyli i zawierzyli. Wszelką odnowę i nawrócenie zawsze zaczniście od siebie samych. Pragnę, aby każdy z was już nie grzeszył, a jak zdarzy się wam upadek lub potknięcie, natychmiast się podnoście i oczyszczajcie na bieżąco. **Powiekszcie ilość i jakość swojej modlitwy i ofiary. Chcę, abyście i wy zaczęli pościć i umartwiać się, a stanie się to waszą siłą i mocą duchową.**

Śmiało pomagajcie innym potrzebującym, nie bójcie się wyganiać demony, biskupi niechaj chętnie udzielają pozwolenia na egzorcyzmowanie. Bez oficjalnego pozwolenia możecie odprawiać modlitwy i egzorcyzmy, bez tych oficjalnych. Pozwolenie biskupa potrzebne jest dopiero, przy oficjalnym, urzędowym egzorcyzmowaniu.

Każdy wierny niech najpierw odbędzie szczerą, dobrą, dogłębną Spowiedź Świętą. Chcąc uwolnić się od niechcianego demonicznego towarzystwa, musicie się wiele modlić, przynajmniej minimum modlitw (Msza Święta, Droga Krzyżowa, cztery części Różańca Świętego i Koronka do Bożego Miłosierdzia). Nie bójcie się uniżenia, ani pokory, to łamie i niszczy pychę demona.

Noście na sobie poświęcone krzyżyki i medaliki. Pijcie i kropcie miejsca w których przebywacie codziennie wodą święconą egzorcyzmowaną. Codziennie używajcie też do sypania i spożywania, sól święconą egzorcyzmowaną, oraz używajcie olej święcony egzorcyzmowany. Pijcie ten olej, namaszczać chore miejsca. Pragnę, abyście się cali zanurzali duchowo w Mojej Świętej Krwi. W każdym duchowym utrapieniu, wzywajcie na pomoc Moją, Świętą, kochaną Mamę.

W swoich modlitwach mówcie cały Różaniec Święty jako egzorcyzm. Znaczną duchową ulgę przynosi odmawianie Koronki do Bożego Miłosierdzia oraz Koronki do Krwawych Łez Mojej Świętej, Kochanej Mamy. Często odwiedzajcie Mnie obecnego w Najświętszym Sakramencie. Przychodząc mówcie Mi o swoich biedach, kłopotach, traktujcie Mnie, jak najlepszego przyjaciela, którym jestem.

Będąc przy Mnie, wyrzeknijcie się tego co was zniewala, wyjmijcie z serca wszelkie demoniczne haki, które demon umieścił w waszych sercach. Musicie je dokładnie nazwać po imieniu, wyjmijcie je

ze swojego serca i duchowo ciśnijcie do piekła, a na koniec zapieczętujcie Moją Najświętszą Krwią.

Jest to tylko kilka sposobów służących do pomocy w waszych potrzebach duchowych. Chcę, aby nikt z was już nigdy nie grzeszył, abyście odtąd byli czysti i święci. Pilnujcie na codzień waszych myśli, aby nie myśleć o tym co złe i prowadzi do grzechu, aby od tej pory nie prowokować swojej natury, do czynienia jakiegokolwiek zła.

Znajdźcie sposób na wyciszenie swojej duszy, na ukojenie skołatanych nerwów. Nigdy nie czyńcie tego co jest złe, zaniechajcie wszelkich czynności okultystycznych, jak również ćwiczeń prowadzących do zniewolenia. Znacze już to wszystko, co was zniewala, to jest złe samo w sobie. Nie otwierajcie swojego wnętrza na nowe, nieznanne techniki, bo często tym posługuje się demon oraz ten człowiek, który został tym zainfekowany.

Sami widzicie, jak bardzo o was zabiegam, jak bardzo mocno was kocham i dlatego ofiarowuję wam liczne pouczenia i wskazówki. Czas ucieka, bo został znacznie przyspieszony ze względu na dobro dzieci Bożych. Im więcej jest grzechu, im częściej jest nagminnie popełniany, tym mocniej przyspieszam czas, aby wytrwali przy Bogu ci, co przeznaczeni są do szczęśliwej wieczności. Układajcie swój codzienny plan zajęć, planujcie swoje czynności na tyle, na ile dadzą się rozplanować, a to wam jedynie ułatwi życie i funkcjonowanie.

Kocham was niezmiernie o Moje słodkie maleństwa i z miłością przytulam was do wnętrza Mojego zbolełego, Świętego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Kocham was niezmiernie o Moje dzieci! Ufajcie Mi bezgranicznie, na tyle, na ile zdołacie! Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Ufajcie, nie lękajcie się mocy złego ducha, bo Ja jestem z wami! Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Zechciejcie usłuchać tego, co do was mówię, bo to, co czynię, zawsze wynika z ognia Mojej ku wam Miłości!!! Co Mam jeszcze uczynić, aby was zbawić, by pociągnąć mocniej i głębiej za sobą? Jednak mimo waszej bylejakości, krnąbrności, letniości, mocno was bardzo kocham, a wy?

Jezus.

Michałowice k. Krakowa, 20 czerwca 2018 r. Przekaz nr 801

Bóg Ojciec.

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Ufaj Mi drogie dziecko i nie lękaj się Mnie o biedny człowiecze, zechciej Mnie kochać na tyle, na ile potrafisz, lecz Wola Boża musi się zrealizować nade wszystko, bo jest nadrzędna i doskonała dla każdego stworzenia. Zrealizować musi się wszystko co służy, Bożej Miłości, Sprawiedliwości i Pokojowi.

Nie lękajcie się Stwórcy, bo jestem łagodny i cierpliwy, a także wyrozumiały na tyle, na ile pozwala Mi na to Boża Sprawiedliwość. Nie jestem bezkrytyczny, bo pilnowany jestem Sam przez wielki Boży przymiot, którym jest Boża Sprawiedliwość. Przymiot ten sprawia, że czasem zmuszony jestem wykonać to, czego nie znoszę, to co leży poza Moją Naturą, a mianowicie karanie winowajcy.

Nałożona kara, zawsze jest zewszechmiar sprawiedliwa i adekwatna do zaciągniętej winy. Osądzając winowajcę, czynię to całkowicie bezstronnie, nader uczciwie. Gdy jest możliwość zastosowania czynnika łagodzącego, to jest zastosowany, lecz tylko w ramach jego działania.

Ciężar winy upadłych Chórów Anielskich był tak wielki, ogromny, tak gwałtowny, a przy tym nie było żadnego czynnika łagodzącego. Boża Sprawiedliwość zmusiła te stworzenia do ustąpienia, do odejścia w miejsce, które z Miłości dla nich stworzyłem, piekło. Wieczna kara której upadłe Anioły miały od tej pory podlegać, nie mogła być mniejsza od tej, której podlegli z powodu swojej wielkiej winy, lecz także nie mogła być większa.

Przymiot Bożej Sprawiedliwości jest zewszechmiar doskonały i na tyle silny, że gdyby zaszła taka potrzeba, byłby w stanie ukarać którąś z Osób Bożych, gdyby ta popełniła przestępstwo grzechowe. Całkiem inaczej było z człowiekiem i jego winą, bo tu wzięta pod uwagę Boża Sprawiedliwość czynniki łagodzące. Poznanie i niepełna świadomość zła, które czyni człowiek,

jest diametralnie inna od tej, którą miały upadłe Anioły, a to samo w sobie stało się czynnikiem, który nie pozwala ukarać człowieka z taką samą siłą i mocą, z jaką zostały ukarane upadłe Anioły.

Stan grzechu człowieka nie pozwolił Bożej Sprawiedliwości umieścić go w piekle, ale również nie pozwolił, aby po ziemskiej próbie, mógł być wzięty do Nieba bez uprzedniego dostatecznego oczyszczenia jego duszy. Sytuacja stała się patowa.

Widząc to Mój Boski Syn, Jezus Chrystus, pałając nieopisaną Bożą Miłością do ludzi, postanowił dać odpowiednie zrównoważenie Bożej Sprawiedliwości, przez dobrowolne ofiarowanie tejże Bożej Sprawiedliwości Siebie Samego, Swoich cierpień i katuszy. **Wszystkie te cierpienia były na skraju wytrzymałości ludzkiego ciała na tyle wielkie, że bez specjalnej Łaski Bożej podtrzymującej istnienie Ciała Jego przy życiu, Ciało Jego nie wytrzymałoby wszystkich tortur, które z Jego Ciałem zostały uczynione.**

Przewidując fakt Odkupienia ofiarowanego przez Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa, mogłem stworzyć tymczasowe miejsce oczyszczania się dusz po ich śmierci, czyściec. W nim to oczyszcza się każda potrzebująca oczyszczenia się dusza ludzka, a jedynym skutecznym sposobem na oczyszczenie się duszy, jest ból i cierpienie. Ono to uszlachetnia duszę, wybiela ją, oczyszcza, czyni ją gotową, czystą, kryształową, dostosowaną do wejścia do Nieba.

Czyściec pełni wiele funkcji. Ogień czyścicowy pomimo że jest ogniem duchowym, to w swojej materii i działaniu jest bardziej realny, skuteczny i okrutny, niż najgorszy ogień jaki znacie na ziemi. Na każdy rodzaj grzechu jest odpowiedni rodzaj cierpienia oczyszczającego. Cierpią uczciwie jedynie zmysły, które brały udział w grzeszeniu. Wypalany jest ogniem wewnętrznym umysł duszy człowieka, by odpadło od niego to wszystko, co było grzeszne, to co powodowało grzech człowieka.

Po oczyszczeniu ludzkiego umysłu odpada od niego skłonność i chęć do jakiegokolwiek grzeszenia. Pamiętajcie o dziecięcki kochane, że to w umyśle człowieka powstaje najpierw wszelki grzech, który następnie jest przez człowieka realizowany, dlatego musi odcierpieć bólem i cierpieniem za swoje przewiny. Nie wymieniam rodzajów cierpień czyścicowych, bo to nie jest na tę chwilę istotne.

Cierpią wszelkie części ciała, które grzeszyły. Cierpią ręce i nogi, lecz także bardzo cierpią narządy płciowe, którymi najczęściej człowiek grzeszył. Również cierpi wzrok przez widoki okrutne, które musi oglądać, cierpi słuch, przez słuchanie dźwięków bardzo niemiłych dla uszu człowieka, cierpi węch, który musi przekazywać niezwykle dokuczliwe odory, którymi jest torturowany ten zmysł, lecz cierpi również zmysł dotyku, wypalany ogniem i dotykaniem niemiłych dlatego zmysłu przedmiotów. Dusza ludzka w czyścicu uczy się miłości, poznaje ją, tą prawdziwą, Bożą, świętą, to sprawia największe cierpienie, które jest wielką, ogromną nieopisaną tęsknotą za kontaktem z Bogiem i możliwość odwzajemnienia tego wielkiego, wspaniałego uczucia.

Po całkowitym oczyszczeniu się, dusza człowieka staje się kryształowo czysta, bo tylko taka może wejść do Nieba i rozkoszować się w Nim pobytem i odczuwać Bożą Miłość, którą promieniuje cała Trójca Święta. **Teraz więc widzicie, jak wielką i ważną rolę pełni cierpienie w życiu człowieka. Nie jest ono obojętne dla człowieka, ono jego uszlachetnia. Wszystko zależy od tego, jakie ma człowiek osobiste nastawienie do ofiarowanego mu daru, którym jest możliwość cierpienia.**

Człowiek, który przeklina i złorzeczy nienawidząc swojego cierpienia, zaciąga winę z tego powodu, co w konsekwencji może mu przynieść nawet wieczną karę. Innym sposobem na cierpienie jest obojętny stosunek do niego. W tym przypadku korzysta jedynie własna dusza osoby cierpiącej. Najwartościowsze jest cierpienie zasługujące, ofiarowane Bogu w konkretnym celu. Najsilniej jednak zasługuje cierpienie dobrowolnie ofiarowane do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną.

Każda chwila życia, także życia w cierpieniu, jest tą, która zasługuje na szczęśliwą wieczność człowieka, niesie dla niego chlubę i mnoży dla niego wiele Łask Bożych. Proszę zatem was o Moje stworzenia, abyście dobrowolnie ofiarowały się do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną. Oddajcie się cali ciałem i duszą, przy tym oddając Bogu wszelkie zasługi, modlitwy, cierpienia, ekspiacje i posty.

Żywy Płomieniu ufaj Mi i nie lękaj się. Staraj się na bieżąco wykonywać Wolę Bożą. Nie wnikaj bez potrzeby w przyczyny wydarzeń, bo nie potrzebujesz wszystkiego analizować i roztrząsać. Bądź

cierpliwy i wyrozumiały, lecz nie dla zła i grzechu. Musisz się pod tym względem nauczyć asertywności. Zastanów się, jak jeszcze możesz umartwić swoje zmysły?

Znoś cierpliwie to wszystko, co na codzien przynosi ze sobą życie. Pozwól Mi na działanie w tobie i nie stawiaj tamy działaniu Łaski Bożej w tobie. Trwaj w wyciszeniu własnych myśli, bo w ten sposób będziesz dość dobrze blokował działanie demona na ciebie. Nie próbuj łamać zakazów, nie usiłuj kierować swojego wzroku tam, gdzie ci na to nie pozwalam. Wzrok jest bramą duszy człowieka, a łamiąc Boże zakazy, wpuszczasz złego ducha do swojej duszy. Patrzenie daje człowiekowi czasem bardzo wiele przyjemności, lecz Ja chcę, abyś swoje oczy okiełznał i nie kierował ich ku grzesznym, powabnym przyjemnościom. Unikaj za wszelką cenę tego co wabi i kuszi, bo Ja chcę, abyś w Niebie cieszył swoje oczy niezwykle pięknymi widokami całą wieczność. Kocham cię niezmiernie i Błogostawię ci. †

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu, Ojcowskiemu Sercu. Poznaliście niektóre mechanizmy rządzące tym i tamtym światem. **Chcę, abyście teraz obudzili się z letargu uśpienia demonicznego i nie obawiając się niczego dali z siebie wszystko, swój trud, cierpienia, wysiłek, wynagrodzenia za swoje i innych grzechy, posty, a nade wszystko swoje dobrowolne modlitwy.**

Planujcie swój codzienny czas, nie marnotrawcie jego. Codziennie czyńcie listę niezbędnych czynności do wykonania, lecz przy tym nie zapominajcie o swoim minimum modlitwy i poście. Nie każdy człowiek może pościć tak jak inni, z różnych zdrowotnych względów. W tym przypadku zalecam wam umartwianie swojego ciała, w każdy możliwy sposób. Możecie np. jeść to czego najbardziej nie lubicie, nie cierpicie, możecie umartwiać swój wzrok, patrząc tam, gdzie jest niemiły widok, zaprzestając oglądania telewizji całymi godzinami, lub umartwiając swój słuch słuchając tego, czego się nie cierpi, albo odmawiając sobie słuchania muzyki, którą się bardzo lubi. **Warto się umartwiać, bo to hamuje działanie demona w człowieku.**

Zły duch, demon, bardzo się brzydzi wszelkim umartwianiem się oraz wszelką dobroczynnością. Nie cierpi również pokory, uniżania się, a zwłaszcza nie znosi świętego posłuszeństwa. Proszę was zatem, niech każdy kto może i zdoła, tak układa swój plan dnia, aby zawsze było w nim miejsce na waszą modlitwę. **Bądźcie posłuszni swoim przełożonym, lecz tylko w tym, co nie nakazuje jakiegokolwiek grzeszenia. Ci co są przełożonymi, niech tak rządzą podwładnymi, aby to nie zmuszało ich do jakiegokolwiek grzeszenia. Pamiętajcie przy tym, że obaj będziecie rozliczeni na Sprawiedliwym Sądzie Bożym.**

Chętnie pomagajcie słabszym i nieumiejętnym, nie okazując przy tym swojego zniecierpliwienia. Wszelkie swoje plany układajcie nader roztropnie uwzględniając swój wiek, kondycję, siły i możliwości. Nie marnotrawcie swojego czasu, lecz także nie uszczuplajcie swojego niezbędnego wypoczynku. **Czasem potrzeba dać sobie czas na relaks, lecz jednak być nie może, aby całe wasze życie, było jednym, wielkim relaksem.**

Kocham was niezmiernie o Moje umiłowane stworzenia i z Miłością przytulam was dziś do wnętrza Mojego kochającego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogostawię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Czy potraficie? Kocham was o Moje stworzenia Miłością wielką i wieczną, czy zdajecie sobie z tego sprawę? Jak bardzo wy Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, o co was tak bardzo proszę? Pozwólcie Mi działać w was, ale i poprzez was do woli! Nie rańcie Bożego Serca waszymi grzechami, swoimi występkami, opamiętajcie się!!! Chcę wam pomóc i umocnić was, czy Mi na to pozwolicie? Ja mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności, bardzo was mocno kocham!!!

Bóg Ojciec.

Duch Święty.

Jam Jest Duch Święty, Trzecia Osoba Trójcy Świętej. Tchnę, tak jak chcę i pragnę o dziełki, abyście Mi do końca zaufali, pozwalając w sobie działać do woli. Ufaj Mi do końca o Moje, kochane dziecko. Pozwól Mi działać w tobie i poprzez ciebie do woli, tak, jak Ja tego chce i pragnę. Nigdy nie obawiaj się Mnie i Mojego w tobie działania, lecz zawsze trwaj we Mnie pełen miłości i wszelkiego zaangażowania.

Kochane dzieci światłości, każdy człowiek jest indywidualną osobą, odrębną, autonomiczną, to nie ulega jakiegokolwiek wątpliwości. Każdy posiada rozum i wolną wolę. Człowiek sam z siebie niewiele może, niewiele potrafi, jest czystą, niezapisaną kartą, a właśnie to czyni i stanowi człowieka, fakt, że jest dobry, że posługuje się rozumem, jest Moją zasługą. Człowiek działa i żyje zanurzony w Mojej Świętej Mocy, w Moim Świętym działaniu i dzięki temu, może na codzień trwać w osobistej świętości życia, bo to Ja w każdym tę świętość tworzę i rozbudowuję.

Pragnę, abyście sami chętnie zechcieli ze Mną współpracować, otworzyć się na Moje w was działanie. Człowiek bez Boga, a zwłaszcza bez Mojej Świętej Osoby, jest duchowo mały, karłowaty, sam do niczego nie jest zdolny, zwłaszcza, by cokolwiek tworzyć, jest czystą niezapisaną kartą. **Człowiek skłoniwszy swoją wolę ku złemu, wszystko kopiuje, co dostaje z podszeptu demona.**

Dusza ludzka z natury jest niezwykle chłonna. Od swojej maleńkości człowiek uczy się wszystkiego od swoich rodziców, bo bez tego zostałby jałowy, bezrozumny do końca, a przyjmując z zewnątrz wszelkie nadarzające się propozycje, otwarta jest jak niezapisana książka, więc wolna wola, kieruje i decyduje, co ma uczynić, ku czemu ma się skierować, do czego zmierzać.

Gdy człowiek słuca szatana, wówczas zaczyna przybierać jego cechy i jego pokrętność. Bez Mojej Świętej Łaski, człowiek wchłania to wszystko, czym kusiciel go faszeruje. Przyjmując jego wstrętne propozycje natura człowieka, która się jemu poddaje, staje się podobna do niego, a swoim działaniem stara się jemu dorównać. **Pod wpływem szatana, człowiek staje się kłamliwy, pokrętny, przyjmuje do swojej duszy licznych demonicznych gości, wchłaniając coś od każdego z nich.**

Wybierając dobro i działanie przepełnione Bożą Miłością i wyrozumiałością, człowiek skłania się wówczas ku Mnie i Mojemu Świętemu działaniu. Ja jestem tym, który tworzy, buduje, a działam tylko tam, gdzie mogę, gdzie Mnie się nie wygania przez popełniany grzech.

Dlaczego każdy człowiek z natury może ze Mną współpracować? Człowiek może to uczynić tylko dlatego, iż jedna część składowa jego duszy, zwłaszcza rozum i wola, są tą częścią duszy, która pochodzi ode Mnie. Po złączeniu wszystkich części składowych duszy, stanowi od tej pory nierozdzielalną całość. Dusza zaczyna od chwili jej stworzenia działać, posiada możliwość indywidualnego decydowania o tym, co sama chce czynić i w jakim kierunku podążać.

Dary Moje, rozwijają w duszy człowieka tęsknotę za dobrem, za Bożą Miłością, której źródłem Jestem i tym, co mogę wam ofiarować Moim Świętym działaniem i współdziałaniem. Dusza ludzka ze swojej natury podąża do tego, co pochodzi od jej Stwórcy.

Nie zapomnijcie nigdy o Mnie i o Mojej Osobie. Módlcie się do Mnie prosząc nie tylko o Moje dary i owoce, lecz nade wszystko o dobry, pozytywny rozwój swojej duszy według Woli i Myśli Bożej, tak, aby wasza wola stale wybierała Boga i Jego Święte działanie. Powierzajcie się Mnie cali, oddajcie swoje serca i duszę oraz całą resztę w Niewolę Trójcy Świętej poprzez Niepokalaną. Oddanie takie sprawia, że mogę w was działać tak, jak chcę, mogę i pragnę. Każdej osobie stworzonej zaplanowałem jej życie i Łaski Boże, które chcę jej ofiarować, jej pozytywny rozwój i funkcjonowanie.

Każda dusza ludzka ma swoją indywidualną pojemność duszy i dzięki temu, każdy może przyjąć do wnętrza duszy tylko tyle, jaką posiada pojemność. Dusze ludzi przy ich stwarzaniu są jednakowe w kształcie i działaniu. **Jeżeli dusza cała napelni się jedynie Bogiem, pojemność duszy osiągnie maksymalny poziom nasycenia Bogiem. W historii całej ludzkości, poziom taki osiągnęli jedynie najwięksi święci.**

Co ogranicza pojemność duszy i ją różnicuje? Pojemność duszy człowieka niweluje, zmniejsza

wchłonięte zło od demona przez popełniane liczne grzechy. To ono popycha was do zła, to ono was niszczy i działa destrukcyjnie. Im zła w duszy jest więcej, tym bardziej dusza staje się demoniczna. **Ja, ale i demon, sami nie możemy działać na siłę w duszy człowieka, bo to on sam zawsze dokonuje swojego wyboru, chyba, że ktoś oddał siebie i swoją wolę w niewolę Bogu, lub demonowi. Wolna wola decyduje o tym, co wybiera wasza dusza. Od chwili podjęcia swojej decyzji, dusza napełnia się darami strony, którą wybrała.**

Czy można powiększyć poziom nasycenia duszy? Tak, jest to możliwe, a nawet wskazane. Dusza człowieka uszlachetnia się, dobrowolnie wyrwijając, usuwając zło z duszy. Czynność ta nie przebiega bezboleśnie, bo demony nie chcą opuścić zajętego przez siebie terytorium. Każdą duszę uszlachetnia modlitwa szczerym sercem, dobrowolnie ofiarowane Bogu swoje cierpienie, zanoszony do Boga trud i wysiłek, a to wszystko ofiarowane do dyspozycji Boga. **Tylko ogromna praca i wniesiony gigantyczny, osobisty wysiłek, sprawia, że demon się cofa, dusza szlachetnieje, a poziom dobra duszy powiększa się o teren, który dusza oczyściła z tego, co zajął demon.**

Człowiek nie powinien spocząć na laurach, lecz musi czuwać nieustannie, bo zły duch utraciwszy swój teren, będzie czynić starania wraz z siedmioma gorszymi duchami od siebie, aby go odzyskać.

Człowiek upojony pojedynczym zwycięstwem nad demonem, przestaje czuwać dostatecznie, stając się nieuważnym, nie patrzy już na nowe, pierwsze symptomy działania demona i nic nie czyni uśpiony znieczuleniem demona.

Chcąc nie grzeszyć, człowiek musi się sam bardzo pilnować. Proście Mnie, a pomogę wam kroczyć Bożymi drogami, pomogę wam walczyć z demonem i jego zniewoleniem. Z powodu uporu złego ducha, walka nie jest łatwa, lecz jest możliwa. **Chcę, pragnę, abyście samych siebie usilnie pilnowali, a także osoby wam towarzyszące. Uwierzcie Mi, razem jest o wiele lepiej i łatwiej kroczyć Bożymi drogami, bo inna osoba może zauważyć to, co wam umknęło.**

Nigdy się nie usztywniajcie, bądźcie elastyczni, przyjmujcie wszelkie uwagi krytyczne od innych, nawet te złe, krzywdzące. Niesłuszne oskarżenia są dobrym dla was sposobem do tego, aby ofiarować te niesprawiedliwości do Boga, jako wasza ofiara. Słuszne uwagi są powodem waszej czujności i możliwości poprawy funkcjonowania własnej duszy, na drodze Prawa Boga Najwyższego.

Chcę, abyście trwali w łasce Bożej, nie wpuszczali lekkomyślnie do swojej duszy demonów, przez popełnianie grzechów i występków. **Zewszecmiar pilnujcie swojej mowy, a zwłaszcza swoich myśli. Zechciejcie o tym pamiętać, że każdą waszą myśl, nawet tą cichą i niepozorną, słyszy Trójca Święta. Chcę, abyście się wyciszyli, zaprzestali zbędnego myślenia, choćby na pewien czas, to odetnie możliwość dostępu demonom do wnętrza waszej duszy.**

Nigdy nie kłamcie, a nawet nigdy nie stosujcie półprawd. Jest to nader obrzydliwe w Oczach Bożych. Nigdy nie przeklinajcie, nie złorzeczcie, nie mówcie żadnych wulgaryzmów, bo to jest wstrętne w Oczach Bożych, a przy tym znacznie obciąża waszą duszę. Mówcie tylko prawdę, a gdy nie możecie jej powiedzieć z różnych względów, to zamilknijcie, nic nie mówiąc. Ręce wasze niech nigdy nie czynią zła, lecz tylko samo dobro. Nikogo nigdy nie bijcie, nie kradnijcie, nie dotykajcie nimi innych osób na sposób grzeszny i przewrotny. Zawsze chętnie innym pomagajcie, czyńcie wiele dobrych uczynków.

Ciężko jest walczyć na co dzień z grzechem, który tak często popełniacie. Gdy człowiek grzeszy, bardzo to obciąża duszę, a zły duch ma do niej swobodny dostęp. Im więcej człowiek popełnia grzechów, tym trudniej jest je wyplenić i tym większy musi do ich zwalczania włożyć wysiłek.

Gdy ktoś decyduje się na gruntowne oczyszczenie swojej duszy w Sakramencie Pokuty, niech zawsze czyni to szczerze, aż do bólu, dogłębnie, a nade wszystko niech nigdy niczego nie zataja, ani pomniejsza. Każda szczerza, dokładna spowiedź, zamyka demonom swobodny dostęp do duszy człowieka, a od tej pory demon musi się o wiele bardziej wysilić, aby ponownie skusić, zwieść, zaprowadzić człowieka w swoje ukryte sidła.

Dobrze wyspowiadany człowiek ma od tej pory czyste konto duszy, a przez dobrze odbytą spowiedź zamyka się swobodny dostęp demona do duszy, a sam zainteresowany człowiek, może odtąd łatwiej, skuteczniej pracować nad sobą, a przynajmniej do czasu, kiedy znowu nie skłoni się ku złu i jego propozycjom.

Pragnę, abyście czynili codzienny rachunek sumienia, to wam znacznie ułatwi życie i pozwoli utrzymać czystość duszy. Zanim cokolwiek uczynicie, zastanówcie się, czy to co chcecie powiedzieć,

uczynić jest dobre, czy nie przekracza w czymś Prawa Bożego, czy nikogo nie krzywdzi, czy nie działa na czyjąś szkodę.

Żywy Płomieniu, ufaj Mi bezgranicznie, nie lękaj się Mnie, poddawaj się ochotnie Mojemu w tobie działaniu. Nie obawiaj się przykrych konsekwencji, bo wykonujesz Bożą Wolę tak, jak potrafisz. Szybko pozbywaj się ze swojej duszy tego, co ją obciąża i zniewala, nie trzymaj tego nazbyt długo. Niech ciebie nie zasmuca fakt, że nie daję ci wszelkich darów jakie dostają inni w nadobfitości. Nigdy nikomu niczego nie zazdrość, bo nie wiesz, jak tamci to wykorzystują. Pamiętaj, każdy człowiek będzie rozliczony z każdego otrzymanego, a zwłaszcza zaprzepaszczonego talentu, otrzymanej łaski. Nadal módl się do Mojej Osoby, z chęcią przyjmując to, co ci daję, ofiarowuję. Naucz się lepiej za wszystko dziękować. Nie musisz wszystkiego rozumieć, ty wykonuj dobrze zadania, które ci postawiłem. Kocham cię niezmiernie i mimo wszystko, mimo twojej nieporadności i ułomności Błogosławię ci. †

Kocham was niezmiernie o Moje kochane dzieci Boże i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Serca! Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Jak okażecie Mi swoją miłość, a zwłaszcza w praktyce? Czy stać jest was na to, by dzielić ze Mną Bożą Miłość? Ja wiernie czekam w nadziei, że obudzą się wasze serca na wołanie Mojej Miłości!! Pozwólcie Mi działać w was, ale i poprzez was do woli, do skutku. Nie pozwólcie złemu duchowi was zniewolić swoją mocą, swoim działaniem, lecz czy Mnie usłuchacie? Jednak mimo wszystko, bardzo mocno was kocham.

Duch Święty.

Michałowice k. Krakowa, 22 czerwca 2018 r.

Przekaz nr 803

Matka Boża.

Jam jest Najświętsza Maryja Panna Królowa Polski, Matka Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa. Kochane, umiłowane dzieci światłości miłe Mojemu, Świętemu, Macierzyńskiemu Sercu. Pozdrawiam was Imieniem Mojego Boskiego Syna Jezusa Chrystusa: niech będzie pochwalony Jezus Chrystus, odpowiadam, na wieki wieków Amen. Ufaj Mi i nie lękaj się, bo wiele, wiele jeszcze przed tobą trudów i wysiłków. Niczego się nie lękaj, bo to uczucie podsuwa ci demon, zły duch.

Pragnę nawrócenia biednych, zatwardziałych grzeszników, tych, którzy oddali się pokusom zwodziciela ludzkości, zwłaszcza tych, którzy lubią żyć lekko, łatwo i przyjemnie. Czynią oni wiele grzechów, różnej, lecz ogromnej ciężkości, przy tym nic sobie z tego nie robiąc. Sumienie ich już dawno im nic nie wyrzuca, bo dawno temu zostało ono zagłuszone, znieczulone. Demony takim osobom już nie przeszkadzają, im dobrze zewszecmiar się powodzi. Złe duchy nie stawiają im żadnych przeszkód, ani nie wtrącają się w ich funkcjonowanie.

Pozornie powodzi się im prawie idealnie, lecz dusza ich jest w niezwykle wielkim zagrożeniu wiecznym potępieniem. Nie reagują już oni na pozytywne bodźce zewnętrzne ani wewnętrzne, bo znieczuliła ich potężna dawka demonicznej hipnozy i znieczulenia. Są one tak silne, że dusza ich jest jakby pod silną narkozą. Szatanowi nie przeszkadza, że osoby te czasem chodzą nawet do kościoła, modlą się, lecz przy tym trwają w wielkiej nieprawości. Ci źle się prowadzą, źle, nieprawidłowo, świętokradzko się spowiadają, nie wyznają wszystkich grzechów, niektóre z nich świadomie zatajają, pomijają i w takim grzesznym stanie duszy idą do Komunii Świętej.

Komunia Święta przyjęta w stanie grzechu ciężkiego, śmiertelnego, jest przewinieniem niosącym w sobie dla duszy śmierć wieczną, piekło. Wnętrznosci, które ważyły się niegodnie przyjąć Najświętsze Ciało Mojego Boskiego Syna, Jezusa Chrystusa, palić się będą ogniem nieugaszonym i siarką, całą wieczność w jeziorze ognia i siarki, w piekle, o ile człowiek taki się prawdziwie nie nawróci i dobrze, skutecznie, szczerze i dogłębnie się nie oczyści w Sakramencie Pokuty.

Trójca Święta i Ja Matka Boża pragniemy, aby grzesznicy ci prawdziwie i szczerze nawrócili się, bardzo żałując za swoje grzechy i przewinienia, pokutując za ich popełnianie. **Pośród zwykłych tak grzeszących ludzi, znajduje się wielka liczba kapłanów i biskupów Mojego Boskiego Syna. Ci ostatni niegodnie, bo w stanie grzechu śmiertelnego sprawują Najświętszą Ofiarę Mszy Świętej. Tym kapłanom i biskupom złe duchy już nie przeszkadzają, wręcz czynią wszystko by pomóc im spełnić ich wolę, ich niezwykle liberalne pomysły i zachcianki, nawet tolerują ich wybryki, będąc pewnymi, że niedługo po śmierci wezmą ich do piekła, jako wielkie trofeum, cenną zdobycz, na wieczne, szczególnie ciężkie tortury piekielne.**

Dlaczego wam to wszystko mówię i opisuję? Dlatego, że to nie jest Mi obojętne, to smutna, przerażająca prawda. Żyje tak 97% ludzi i duchowieństwa zachodu, a w Mojej umiłowanej Polsce, gdzie jestem nadal Jej Królową, jest także wiele, bo aż 73%. Większość ludzi i duchowieństwa są świadomi zła, które czynią, tym surowszy będzie ich sąd oraz wyrok. **Znaczna liczba ludzi i duchowieństwa tak ciężko grzeszącego żyją jednak w wielkim uśpieniu znieczulenia demonicznego, są w głębokiej nieświadomości zagrożenia, żyjąc w marazmie uśpienia. Tych można jeszcze wyrwać z piekła, lecz kto Mi pomoże to uczynić, sama nie daję już rady.**

Wołam, błagam i proszę, ludzi i kapłanów oraz biskupów dobrej woli, pomóżcie Mi walczyć o te dusze, o możliwość ich zbawienia wiecznego. Potrzeba obecnie bardzo wiele ofiarowanych Bogu postów, ofiar i modlitw oddawanych do dyspozycji Trójcy Świętej przez Moje Niepokalane Serce. **Pragnę, aby skłonili się do poświęcenia i ofiarności ci, co jeszcze tego nigdy, albo mało czynili. Potrzebny jest prawdziwy post o chlebie i wodzie, potrzebne jest każde umartwienie się i ekspiacja.**

Nie mówcie tylko słów: „wynagradzam”, „czynię ekspiację” lub podobne, bo są to poważnie słowa bez znaczenia, bez jakiegokolwiek pokrycia w rzeczywistości. Słowa wasze stały się pustą deklaracją bez pokrycia, jest to obłuda i hipokryzja w czystej postaci!!!

O kapłani i biskupi, chcę, pragnę, abyście i wy także pościli i umartwiali się oraz o wiele więcej się modlili, zwłaszcza przed wystawionym Najświętszym Sakramentem. O umiłowani Moi synowie, dlaczego milczycie? Dlaczego prawie nikt z was o tych rzeczach nie mówi z ambon? Dlaczego potępiać i niszczyć tych, którzy o tym odważają się mówić, poruszać te ważne, istotne kwestie? Pouczajcie wiernych, upominajcie ciężko grzeszących, abyście wraz z nimi, nie poszli na wieczne potępienie do piekła.

Nie przeszkadzajcie tym, którzy mówią ludowi o tych rzeczach, tych tematach, ci pełnią jedynie Bożą Wolę, a nie wy. Co warta jest wasza kwiecista mowa, która niewiele wnosi i porusza? Lawirujecie prawie wyłącznie po tematach neutralnych. Chcę, tak jak tego chce i pragnie Trójca Święta, abyście starali się upodobnić do Świętego proboszcza z Ars, św. Jana Vianneya. Nie obawiajcie się nikogo o Moi kapłani i biskupi, lecz głoście tylko prawdę, a macie na to moc i błogosławieństwo samej Trójcy Świętej i Moje.

Polacy, z całego świata ludzi, tylko wy jako Naród, trwacie jeszcze we względnej, prawdziwej pobożności. Wołam do was i błagam, ocknijcie się i pomóżcie Mi budzić innych, inne narody z uśpienia i letargu.

Nadchodzi czas, kiedy to na waszych oczach realizować się będą treści zawarte w Apokalipsie Świętego Jana Apostoła i Apokalipsie Proroka Daniela. Przyszło wam żyć o kochane dzieteczki w czasie ostatecznym, czasów ostatecznych. Nadszedł już syn zatracenia, Antychryst. On już jest i działa, lecz na razie w ukryciu. Niebawem nastąpi wiele brzemiennej w skutki wydarzeń. Rozleje się ogień pożogi wojennej na cały świat, a stanie się to już niebawem.

Wtedy to, w tym czasie już oficjalnie wkroczy na arenę dziejów Antychryst, syn zatracenia. Pożornie wszystko uspokoi, zwiedzie sobą wszystkich tych, którzy nie opierają się prawdziwie na Bogu, większość ludzi omamią jego demoniczne cuda i znaki wykonywane przez syna zatracenia. Tymi sztuczkami omamią będzie ludzki wzrok, a ludzie dadzą się zahipnotyzować i znieczulić sztuczkom demona.

Za zwodzicielem ludzkości niestety pójdzie wielka, ogromna liczba kapłanów i biskupów. Kościół jaki znacie, oddany będzie w ręce Antychrysta, który ogłosi się „zbawicielem” ludzkości, popierając swoje słowa wielkimi, demonicznymi cudami i znakami, mając ludzi sztuczkami i trikami.

Chcę, aby każdy człowiek, kapłan i biskup, którzy zdołają się wyrwać z hipnozy działania syna

zatracenia w pierwszych chwilach jego działania, przygotuje swoje schronienie, aby przetrwać czas prześladowań, który w tym czasie rozpocznie się. W tym czasie już na dobre będą znakować ludzi znakiem Bestii, chipem Rafid.

Ostrzegam was o Moje umiłowane dzieci światłości, nie wolno wam tego znaku przyjąć, ani na rękę, ani na czoło, ani na żadną inną część ciała. Ten, kto przyjmie ten znak, będzie stracony na wieki. W tym czasie diametralnie zmieni się funkcjonowanie Kościoła Świętego. Antychryst zmieni Mszę Świętą, na taką, gdzie nie będzie już słów konsekracji. Bardzo wielu kapłanów i biskupów posłucha go i zaprzestaną odprawiania Najświętszej Ofiary Mojego Boskiego Syna, Jezusa Chrystusa.

Ci, co nie posłuchają decyzji syna zatracenia, Antychrysta, będą okrutnie torturowani, a na koniec będą w bestialski sposób mordowani. Będzie w tym czasie wielu, wielu męczenników na całym świecie.

Niech żadne dziecko Boże, żaden kapłan i biskup niczego się nie obawia. Nie bójcie się ginąć, umierać za wiarę, za prawdziwego Boga. Zachowajcie swoją godność dzieci Bożych do końca, wierząc i ufając Bogu, umierajcie z uśmiechem na ustach, bo witać was będą w Niebie wszyscy jego mieszkańcy.

Przeznaczeni przez Boga na przetrwanie, ci którzy zostaną przy życiu, niech ukryją się w tych miejscach, do których zaprowadzi ich, ich Anioł Stróż. Próbuje w tym czasie w miarę normalnie funkcjonować. Przeplatając swój czas spokojną, zrównoważoną modlitwą, swoimi ofiarami, postami. W tym czasie uważnie słuchajcie poleceń swoich Aniołów Stróżów. Oni wszystko doskonale wiedzą, oni to pokierują wszelkimi waszymi krokami.

Żywy Płomieniu nie lękaj się, ani niczym nie zamartwiaj się, bo ty, jako jeden z niewielu będziesz odwiedzał miejsca schronienia, niósł radość i pociechę, do wielu strwożonych serc. W tym to czasie zostaniesz sam na świecie, bo Stwórca zabierze do siebie wszystkich twoich bliskich. Dopiero w tym czasie zrealizuje się to, w co ci jest tak trudno teraz uwierzyć. Twój Anioł Stróż, Święty Gabriel Archanioł będzie ci wydatnie pomagał. Pomoże ci on pokonać bestię piekielną, tą, która stanie ci na drodze. Nie będzie się to działo twoją siłą, ani twoją mocą, lecz Mocą Bożą, poprzez twojego Anioła Stróża.

Niedługo już, wiele zmieni się w twoim życiu. Niektóre zmiany będą na gorsze, ale wiele, wiele na lepsze. Nie obawiaj się zmian, ani ludzi, staraj się być dla każdego ciepły i serdeczny. Błogosław każdego w Imieniu Boga, kto cię o takie błogosławieństwo poprosi. Nie myśl zbyt intensywnie o tym, co cię jeszcze obciąża, unikaj myślenia. Ono wabi demony, które potrafią uczynić wyłom wchodząc do twojego wnętrza, przez twoją podświadomość. Kocham cię niezmiernie i błogosławię ci. †

Kochane dzieci światłości, nie lękajcie się, lecz trwajcie pełne Bożej Miłości i cierpliwości. Nie pozwalajcie demonom wodzić was za nos, lecz trwajcie w niezbędnej pokorze i miłości. Kocham was niezmiernie o Moje polskie dzieci i chcę, abyście Mi pomogły ratować świat, ratować Kościół Święty. Przytulam was z Miłością do wnętrza Mojego Macierzyńskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię, w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie waszej Niebieskiej Mamie do końca!!! Nie lękajcie się o nic, ale oprzyjcie się z miłością na Mnie, a Ja zawsze wam pomogę, lecz muszę ujrzeć najpierw wasz trud i wysiłek. Co jeszcze mam uczynić, by pomóc wam kroczyć na drodze do zbawienia? Ja zawsze wam wszystkim chętnie pomagam, lecz co z wami i waszym wysiłkiem, czy zechce się wam wysilić w drodze do własnego i cudzego zbawienia? Ja was nigdy nie zawiodę, ani nie zwiodę!!! Nie opuszczę was w potrzebie i mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności i przewrotności, wszystkie bardzo kocham i błogosławię.

Maryja.

Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie dzieci światłości, kocham was niezmiernie, dlatego teraz częściej podaję Słowa, bo są dla was istotne, potrzebne, wręcz niezbędne w tym czasie i muszą na was wyrzucić swój skutek. Pozwólcie Mi was kochać i pomagać wam we wszystkim, co służy waszemu zbawieniu.

Ja uczyniłem wszystko co mogłem i co zdołałem uczynić, by was zbawić, idąc na tortury i okrutną śmierć krzyżową. Moja Miłość do każdego człowieka jest większa, niż koszt, jaki poniosłem, aby was zbawić.

Pragnę, aby obudziły się wasze serca, a zwłaszcza osób ciężko grzeszących, ocknijcie się i powróćcie na drogi zbawienia. By tak się stało, aby pomóc tym, którym bez waszej pomocy grozi wieczne potępienie, proszę i błagam ludzi dobrej woli o waszą szczerą modlitwę, o wasze nawrócenie, o nawrócenie ciężko grzeszących, o wasze posty i zanoszone do Boga ofiary. **Pragnę, abyście Mi pomogli zbawić grzeszników waszymi szczerymi ofiarami, waszą gorącą miłością i dobrocią. Bez tego, a zwłaszcza bez Miłości i oddania się, mimo Mojej chęci zbawienia ich, bez waszej wydatnej pomocy, nie będą w stanie skorzystać z dobrodziejstwa własnego zbawienia.** Szatan zaciemnia dusze i umysły ludzi, którzy poddają się jego kuszeniu i działaniu. Złe moce mają tylko do tych ludzi swobodny dostęp, którzy dobrowolnie nurzają się w odmętach grzechowych, nie czując już przez demoniczne znieczulenie odoru, ohydy spustoszenia, która od niego pochodzi.

Nie rańcie już Mnie o słodkie dziateczki swoim grzechem i zawziętością, brakiem wybaczenia pochodzącego z waszego serca, waszą wielką nieczystością, którą się zajmujecie nawet w małżeństwach. Szatan degeneruje wasze umysły, wypacza je i wykrzywia, hipnotyzując was i znieczulając trucizną piekielną. Przez to przestajecie już normalnie myśleć, zdrowo postrzegać rzeczywistość. Patrzący na wszystko przez pryzmat infekcji demonicznej, która wami zawładnęła.

Kończy się wam obecny czas, a demony przyspieszają wszelkie swoje działanie do maksimum. One nie śpią, one czuwają, knują, planują, a na koniec zaczynają realizować, wcielać w życie to, co zaplanowali. Czart widzi i zapamiętuje wasze wszystkie wady i skłonności, a gdy nadchodzi stosowny czas, atakuje was bezpardonowo.

Do wszystkich ludzi podchodzą po kolei demony wszystkich specjalności. Każdy z nich próbuje działać i namawiać człowieka, aby przekroczył w którymś punkcie Prawo Boże, Boże Przykazania. Każdy człowiek posiada swoje naturalne skłonności, coś, co lubi robić, lub coś, co dopiero się wykształca na skutek zainteresowania się daną czynnością.

Człowiek od swojej maleńkości czerpie wzorce zachowań i nawyków, najpierw od swoich rodziców, rodziny. Dziecko uczy się ich dość szybko, wszystko zapamiętując. Uczy się dobrych, wartościowych rzeczy i zachowań, lecz gdy ma zły, niewłaściwy przykład, wchłania i kopiuje wszelkie złe nawyki oraz skłonności i złe, bo grzeszne czynności.

Pragnę, aby każde dziecko Boże usilnie pracowało nad sobą, nad swoimi wadami i ułomnościami. Nigdy nikogo nie uczcie grzechu, nigdy nikomu nie dawajcie złego przykładu. Starajcie się temperować u dzieci nabyte przez nie złe skłonności i zachowania się, a także złą mowę. Starajcie się pouczyć dziecko, wykazując mu jak wielkim jest to złem i grzechem.

Pragnę, aby każde z was analizowało swoją własną mowę, swoje własne myśli. Zastanówcie się, czy zawsze są one czyste i prawe? Czy nie używacie mowy wulgarnej? Jakie są wasze myśli, czy z nich wulgarność nie przenosi się na usta? Czy nikomu nie złorzeczycie, aby coś komuś się stało lub wydarzyło? Czy nie planujecie i nie knujecie na nikogo zasadzek? Czy zawsze reagujecie odpowiednio, widząc, że ktoś grzeszy? Czy pozwalacie czynnie lub biernie na cudzy grzech? Nigdy nie kłamcie i nikogo kłamstwa nie uczcie. Nigdy celowo nikogo nie obrażajcie, ani nie zniesławiajcie. Zawsze naprawiajcie wszelkie zło, którego jesteście sprawcami, winowajcami, aby od tej pory nie obciążało, waszego sumienia.

Gdy jakieś zło kiedykolwiek uczynicie, starajcie się je na tyle szybko naprawić, jak to tylko możliwe, aby od tej pory, od tego momentu nie obciążało już waszego konta, waszego sumienia. Są to tylko niektóre wskazówki, niektóre rady, które warto, abyście z nich skorzystali,

mieli do dyspozycji w swoim rachunku sumienia.

Czy stać jest was na miłość bezwarunkową? Jest to miłość, która daje od siebie, niczego w zamian nie oczekując. Pokochajcie Mnie właśnie w ten sposób, abyście zawsze dawali od siebie dla Mnie wszystko to, co dobrego macie i zdołacie wykonać. Chcę, abyście przy tym nie otwierali listy waszych próśb i potrzeb, czy to jest możliwe w waszym wykonaniu? Czy zdołacie Mi całkowicie zaufać?

Czy pozwolicie Mi Samemu was prowadzić za rękę, jak prowadzi się dziecko? Ja usilnie pragnę waszej miłości, waszego zaangażowania, nawet waszych czułości. Kto mówi Mi często, że Mnie kocha? Jak często to robicie? Nie chodzi mi o puste deklaracje, nic niezmienną swoją wymową słowa, lecz chęć waszych słów, które potwierdza wasze uczciwe, w miarę bezgrzeszne życie. Czy miłość waszą potwierdza wasze życie? A co z waszym zaangażowaniem i gorliwością? Co z waszą gotowością do nawet największych poświęceń?

Ten, kto kocha, nie obraża tego, kogo kocha, jak również sam zbyt łatwo się nie gniewa i nie obraża się z byle powodu. Uczcie się cierpliwości i uczciwości, począwszy od rzeczy małych, niewiele znaczących, kończąc na tym, co może was mocno kosztować, by na winowajcę nie wybuchnąć siarczystym gniewem.

Nauczcie się wyrozumiałości i tolerancji, lecz to nie oznacza, że macie pozwolić komuś na grzech i grzeszenie, oraz czynienie jakiegokolwiek nieprawości. Proście usilnie Boga, aby rozwijał was duchowo, abyście nie stali w miejscu, nie pozostali bezradni, bezsilni pod każdym względem. Na tyle, na ile zdołacie, bądźcie kreatywni we wszelkim dobru i miłości, a nie tym, co podpowiada wam demon, zły nikczemny duch.

Nie zniechęcajcie się zbyt łatwo trudnościami, bo pragnę codziennie gościć w waszych sercach dla tego pragnę, aby zawsze one były czyste, święte, a nie leniwe, gnuśne, lecz pracowite na miarę waszych sił i możliwości.

Nigdy niczego nie zatajajcie, na sakramentalnej Spowiedzi Świętej. Zawsze na Niej mówcie o wszystkim, co was obciąża, bądźcie szczerzy aż do bólu, lecz nigdy na spowiedzi, ani poza nią nie bądźcie wulgarni, ani złośliwi, także w opisywaniu swoich grzesznych wyczynów.

Żywy Płomieniu, nie lękaj się, ale ufaj Mi bezgranicznie, bo chcę posłużyć się tobą do wykonania dzieł, które ci przeznaczyłem. W swoim czasie dam ci siłę i możliwości do działania, abyś zdołał wykonać to wszystko, co dla ciebie zaplanowałem. Niczego się nie lękaj, ale trwaj czysty i święty przed Moim Obliczem. By tak było, oczyszczaj się na bieżąco z wszelkich niepotrzebnych, złych skłonności i naleciałości. Uspokój się wewnętrznie, nie dopuszczaj do głosu jakiegokolwiek demona. Nie obawiaj się ich bez potrzeby, bo masz dobrą obronę

Naucz się ignorować jego mowę, jak również jego obecność i wszelkie propozycje. Nie warto myśleć nad jego pokusami, lecz strzeż się ich, nie wnikaj w szczegóły, które ci wciska. Niebawem dokonasz zmian, których pragniesz, lecz bądź przy tym bardzo cierpliwy. Nie snuj zbędnych marzeń, są one ci niepotrzebne. Nie pozwól demonowi podsuwać ci niepotrzebnych retrospekcji, tego co było, a już nigdy nie będzie ponownie. Blokuj natychmiast demona, jak tylko zauważysz jego złowrogie działanie. Wiele ci pomogę wraz z Moją Świętą, Kochaną Mamą, ty wzywaj Nas zawsze do pomocy, zwłaszcza jak zły nie będzie dawał ci spokoju. Nigdy nie zostawię cię samemu sobie, bo wtedy przegrasz każdą walkę, każdą potyczkę z demonem. Oprzyj się z całej siły na Mnie, na swoim Bogu. Kocham cię i z Serca ci błogosławię. †

Kochane, słodkie dzieci światłości, miłe Mojemu Świętemu Sercu. Nie poddawajcie się dobrowolnie temu, co wam wmusza i proponuje zły duch. To, co on wam podpowiada, zawsze jest złe i zepsute. Czart potrafi przybrać się w pozory dobra i dobrobytu, aby za wszelką cenę osiągnąć swój cel.

Wielu ludzi będących w służbie demona, dostało się na wysokie stanowiska rządowe i kościelne. Ci tolerują wszelkie zło i rzadko kiedy mu się sprzeciwiają, przeciwdziałają. Nie dajcie się zwieść pięknym słowom, a także pustym deklaracjom bez pokrycia. Żądajcie od rządzących, aby podjęli właściwe decyzje. Pamiętajcie, że zło zawsze rodzi zło, a w ten sposób tworzy się kaskada nieprawości.

Podobnie jest w hierarchii, tu dyskusje i presje, niewiele dadzą. Pragnę od wszystkich dzieci Bożych, wiele waszych modlitw i postów, osobistych ofiar zanoszonych do Tronu Trójcy Świętej o nawrócenie i opamiętanie się polskich kapłanów i hierarchów. Proście usilnie, aby nawróciły się ich

serca, by w porę opamiętali się, by rozpałała się w nich Boża Miłość, by pełną piersią nabrali mocno Bożego Ducha. Póki czas, możecie jeszcze wybrać dobro i współpracować z Bogiem. Gdy na dobre zacznie się wielka chłosta, nie usłucham wówczas waszego wołania, waszej prośby. Kocham was do utraty tchu i gotowy jestem na wielkie ustępstwa w granicach rozsądku, na wielkie ulgi, lecz już nie mogę wstrzymać karania, bo Ręka Bożej Sprawiedliwości już opadła.

Kocham was niezmiernie o Moje słodkie maleństwa, Moje kochane, słodkie dzieci światłości i z miłością przytulam was do wnętrza Mojego zbolełego, Świętego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Zawsze ufajcie Mi bezgranicznie! Kocham was niezmiernie o Moje dzieci! Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Zechciejcie usłuchać tego, co do was mówię, bo to co czynię, zawsze wynika z ognia Mojej ku wam Miłości!!! Co mam jeszcze uczynić, aby was zbawić, by pociągnąć mocniej i głębiej za sobą? Jednak mimo waszej bylejakości, krnąbrności, letniości bardzo mocno was kocham, a wy?

Jezus.

Warszawa Jelonki, 25 czerwca 2018 r.

Przekaz nr 805

Jezus Chrystus.

Jam Jest Jezus Chrystus, Syn Boży, Druga Osoba Trójcy Świętej. Kochane, słodkie, miłe Mojemu Świętemu Sercu dzieci światłości, kocham was niezmiernie! Ciesz się Me Serce, że choć wy, w tej małej grupce wiernie trwacie na modlitwie w tym wieczniku modlitwy, w tym maleńkim „gołębniku”. Błogosławię każdej osobie, każdą przytulam do wnętrza Mojego Serca.

Niczego się nie lękajcie, nawet demona, złego ducha. On dobrze wie, że nie może działać poza ramami, które wyznaczyła mu Boża Sprawiedliwość. Trwajcie i módlcie się tak, jak potraficie, a wszystko oddawajcie do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną, a wszelkie wasze modlitwy i ofiary zawsze będą wówczas przyjęte.

Pamiętajcie o kruszynie, że niektóre naczynia próśb, które składacie w Bożym Sercu, mają dość pokaźne rozmiary. Naczynia te muszą być napełnione waszymi modlitwami, pokutami, postami i wynagrodzeniami. Dziś w tej małej grupce, ofiarowuję wam duchowy dar, a jest nim Duchowy Pancerz. Chronić on będzie was od nagłych, niespodziewanych silnych ataków i ciosów demona. **Kto czyta te Słowa, a ma w swoim sercu takie pragnienie, by taki sam dar otrzymać, ja wówczas chętnie go wam ofiaruję w chwili czytania tych Słów.** Przyjmijcie także dzisiaj poczwórne świetliste Różańce. Dary te, niechaj was chronią, od napaści wszelkich sił demona. Ufajcie Mi i nie lękajcie się, lecz trwajcie wierni na modlitwie, nawet jak będziecie widzieć, że inni ustępują.

Żywy Płomieniu nie lękaj się, ani nawet nie rozważaj tego, co źle dzieje się wewnątrz Mojego Kościoła Świętego. Masoneria podjęła decyzję wprowadzenia po cichu wielu zmian doktrynalnych. Drogie dziecko, nie słuchaj tego, co oni źle mówią, lecz jedynie to, co mówią dobrze. Zawsze filtruj wszystko, co słyszysz i oducz się bezmyślnego powtarzania tego, co nie jest prawdą z całą pewnością. Pomogę ci w wielu sprawach, także na wielu poziomach, lecz najpierw muszę ujrzeć twój trud i wysiłek.

Nie myśl teraz o tym, co do ciebie mówi zły duch, bo nade wszystko chce on ci namieszać w twojej głowie. Nie daj się mu sprowokować w żadnej sprawie, w żadnej materii. Nie zaprzętaj swojej głowy tematami, które i tak od ciebie nie zależą, ty módl się i ze Mną współpracuj, resztę pozostaw Mnie i Mojemu Świętemu działaniu. Błogosławię ci. †

Kochane, słodkie dzieci światłości, miłe Mojemu, Świętemu Sercu, o nic się nie lękajcie, ale zechciejcie podjąć niezbędny wysiłek, abym mógł wam błogosławić. Proście Mnie w każdej sprawie, w każdej materii, bo choć jestem w Niebie, jestem również także bardzo blisko was, zwłaszcza przy tych, którzy są poszkodowani i sponiewierani.

Wiele osób cierpi latami, męczy się, nie wie jak sobie poradzić z własnym, niejednokrotnie ciężkim życiem, pełnym trudów i wyrzeczeń. Chcę, pragnę, abyście przychodzili ze wszystkim do

Mnie zwłaszcza, gdy jestem wystawiony w Najświętszym Sakramencie. Ja wszystko wiem, doskonale was słyszę, znam każdą waszą myśl, nic Mi nie umknie.

Wasze cierpienia są różnego pochodzenia. Niektóre wynikają z licznych zaniedbań ciała, inne z zaniedbań duszy, jeszcze inne z powodu poddania się wpływom demona, złego ducha. To co wynika z zaniedbań, należy usunąć wzmożoną swoją aktywnością, podjęciem zadań, których się zaniedbało, zaniechało, a które w konsekwencji poszły na czyjąś szkodę. Nie będę mówił o ciebie, bo jest to temat dostatecznie znany człowiekowi, możliwy do skorygowania w naturalny sposób.

To, co tyczy duszy, należy wspomóc dokładnym rachunkiem sumienia. Zaniechanie modlitwy skutkuje zwiększeniem dostępu do duszy demonów różnej specjalności. Brak postów i umartwień, skutkuje wzrostem lenistwa duchowego. Sam post wzmacnia ducha przez włożenie odpowiedniego wysiłku i przewyciężanie własnej słabości.

Najlepszym postem jest ten, który sobą niesie największą ofiarę, czyli nic do ust, oprócz Komunii Świętej. Innym postem jest ten, który najczęściej się stosuje, czyli post o chlebie i wodzie. Są jednak osoby chore, które nie mogą stosować wyżej wymienionych sposobów. Tym osobom zalecam umartwienie się przez odmawianie sobie tego, co się najbardziej lubi, a jeść z kolei dla umartwienia się to, czego najbardziej się nie lubi. Możecie zaprzestać na pewien czas wykonywania ulubionej czynności.

Jest wiele spraw, które obciążają człowieka przez jego myśli, czyny, wypowiedziane słowa. Są czyny grzeszne, które człowiek notorycznie, nieustannie popełnia, wpada z ich powodu w nałóg, jednak stara się z nimi walczyć, a nie za bardzo mu to wychodzi. To człowieka frustruje i zniewala, lecz najmocniej zniewala człowieka grzech, który przynosi mu najwięcej przyjemności, seks, czyli grzech nieczysty. Dobrze zastanówcie się, co jest jego przyczyną? Najczęstszą przyczyną popełniania tych, jak i innych grzechów, jest nieokielzanie swoich własnych myśli. **Nigdy nie oglądajcie pornografii w jakiegokolwiek postaci, bo to jest bardzo wstrętne, obrzydliwe w Bożych Oczach. Nie oglądajcie bez potrzeby jakiegokolwiek nagości, ani cudzej, ani własnej.**

Jeżeli ktoś przypadkowo ujrzy coś lub kogoś, kto go bardzo pobudza, niech nie rozpamiętuje nigdy tego zdarzenia, lecz niech stara się to wyrzucić ze swojej pamięci. Innym grzechem jest stosowanie jakichkolwiek używek, alkoholu, nikotyny, ale też narkotyków i dopalaczy, lecz także picie w nadmiarze kawy i bardzo mocnej herbaty. **Pragnę, abyście stali się 100% abstynentami powyższych używek.**

Są osoby, które chcą to porzucić, ale sami nie dają rady tego uczynić. Główną przyczyną jest fakt, że zbyt łatwo ulegają pokusom demona węża. **Jest on sprytnym i silnym demonem. Nie pozwoli się wygnać bez walki. Najpierw powinien takiej osobie pomóc kapłan, zwłaszcza egzorcysta, wykonując nad poszkodowanym, uzależnionym modlitwy oczyszczenia z egzorcyzmem.**

Większości ludzi nie udaje się dotrzeć do kapłana, a ci, do których się zwracacie, odmawiają wykonania tej posługi, albo wykonują ją bez serca. Człowiek chcący pozbyć się problemu, powinien udać się przed wystawiony Najświętszy Sakrament, Moje Święte, Eucharystyczne Serce i powierzyć Mi wszystko w modlitwie. Całym sercem wyrzeknijcie się panowania demonów wszelkiej specjalności panującymi nad wami. Następnie nazwijcie dokładnie rodzaj zniewolenia, tym samym nazwę specjalności demona, który was gnębi. Poproście Mnie i waszego Anioła Stróża, aby pomógł wyrwać z waszego serca hak demoniczny, który w serce wasze wbił demon, zły duch. Następnie wykonajcie rękoma taki ruch, jakbyście go z serca wyjmowali. Wyjmijcie ten hak z serca, dokładnie go nazywając (nazwa specjalności demona). Na koniec ciśnijcie ten hak demoniczny duchowo do piekła, a po tym wypowiedzcie słowa, że pieczętujecie tego wyrzucanego złego ducha, Moją Najświętszą Krwią na dnie piekła. **Jeżeli uczynicie to z wiarą, demon od was odejdzie.**

Pamiętajcie o dziecku, że bardzo, bardzo, bardzo mocno was kocham i z wielkiej Miłości do każdej i każdego z was, dałem się zamęczyć i ukrzyżować. Teraz jednak podaję pewne i skuteczne sposoby walki z własnym grzechem, z własnymi słabościami oraz tymi, którzy złowrogo pracują nad wami, abyście notorycznie grzeszyli, upadali, złymi duchami, demonami.

Nie zniechęcajcie się licznymi trudnościami i przeszkodami. Zły duch będzie robić wszystko, aby was zniechęcić lub odstraszyć. Nigdy nie poddawajcie się, ale walczcie na wojnie z szatanem, przy tym bądźcie o wiele bardziej zawzięci niż on w walce o własne dusze, o własne zbawienie.

Szatan dezorganizuje czas człowiekowi, poddając wam swoje nieczne, liczne propozycje. Tak

sobie układajcie czas, tak go wykorzystujcie, aby starczyło go nie tylko na pracę, lecz również na modlitwę. **Nigdy nie zapominajcie o postach i umartwieniach.** Każdy niechaj pości i modli się według swoich sił i możliwości. Zawsze oceniacie swoje siły uczciwie pamiętając, że Bogu się nie kłamie, bo to nonsens i głupota, oraz grzech.

Chcąc poprawnie funkcjonować, twórzcie plan dnia, rozkład zajęć. Nie chcę, abyście swój czas marnotrawili, lecz zawsze optymalnie wykorzystywali. Nigdy się zbyt łatwo nie zniechęcajcie, bo to nie jest korzystne dla waszej duszy. **Złe moce coraz mocniej działają, coraz słabiej kryją swoje działanie. Nie myślcie już o złu, lecz czyńcie wszystko, aby zawsze mnożyć wszelką Chwałę Bożą.**

Żywy Płomieniu, pozwól, abym w tobie działał tak, jak tego pragnę. Odsuń od swoich myśli to, co cię denerwuje. Sam widzisz, jak bardzo zła jest sytuacja w Moim Świętym Kościele. Spokojnie realizuj to, co zaplanowałeś, nie martwiąc się o środki do życia, bo zapewni ci je Boża Opatrzność.

Nie trać czasu i planuj czynności techniczne, próbuj nauczyć się nowych czynności, one przydadzą się tobie, a przy tym będziesz o wiele bardziej samodzielny pod tym względem. Nie oglądaj się na nikogo, bo człowiek zawsze cię zawiedzie. Zaufaj Mi, pozwól działać w tobie, a także poprzez ciebie do woli. Nie słuchaj złych duchów, nie pozwól nic sobie wmówić. Bądź zewszecmiar cierpliwy i wyrozumiały, pomagaj innym, nikomu nie okazuj niecierpliwości. Pomyśl o modlitwie do Bożej Opatrzności, aby zaktywizować swojego syna. Nie daj się skusić nieprawościom w żadnej dziedzinie. Nie czyń tego, co złe w Moich Świętych Oczach, a Ja nie będę błogosławić żadnym złym inicjatywom, bez względu na to, kto prosi.

Bądź roztropny, nie poddawaj się nigdy żadnej melancholii i niepotrzebnym wspomnieniom. Kocham cię niezmiernie i błogosławię ci. †

Kochane słodkie dzieci światłości, miłe Mojemu, Świętemu Sercu, nie zniechęcajcie się siłą działania demonów. Zły duch, demon jest mocny, jedynie siłą waszych grzechów i upadków. Pragnę, abyście o wiele lepiej pilnowali siebie samych, by nie ulegać powabowi pokus w żadnej materii.

Nadchodzi czas działania syna zatracenia, Antychrysta. Watykan coraz bardziej jest gotowy do dnia deklaracji, a zarazem oficjalnego ujawnienia się jego, gdzie wystąpi, jako „zbawiciel” ludzkości. Módlcie się do dyspozycji Trójcy Świętej przez Niepokalaną, a dam wam łaski poznania, co faktycznie dzieje się na świecie i w Moim Kościele.

Masoneria wymusza na polskich biskupach zachowania, których ci nie chcą akceptować. Nie wiedząc, co robić, poddają się jej działaniom, jej dyrektywom. Ocknijcie się o synowie, bo chcę, abyście wy, jako Moi kapłani i biskupi, zaczęli w końcu wierzyć dobrą, prawdziwą wiarą. Gdzie jest wasza modlitwa? Gdzie jest wasz post? Gdzie wasze wynagrodzenia?

Wybrałem sobie Polski Naród, a Naród w swojej większości Intronizował Mnie na swojego Króla, zatem nie dam sobie was wyrwać z Mojej Ręki. Niebawem poleje się w Polsce wiele, wiele krwi. Cały świat wstrzyma oddech nie wierząc, co się dzieje. Boża Sprawiedliwość oczyści Polskę, oczyści Polski Kościół. Stanie się to niebawem, o ile nie wzmoże się wasza modlitwa i ofiara, oraz posty za Polski Episkopat.

Masoneria będzie utrudniać życie wszędzie tam, gdzie tylko może i zdoła. Owładnęła kluczowe stanowiska w rządach w Polsce, Europie i na świecie. Nie pozwólcie sobie na siłę wszczepić chipa RAFID, ani nie pozwólcie się zaszczepiać. To będzie powodować wiele chorób i zgonów. Chip RAFID będzie kontrolował dusze człowieka do tego stopnia, że stanie się człowiek bezpowrotnie zniewolony. Kto posłuchał i zabezpieczy się w wodę i żywność, ten uchroni się podczas fali głodu, który niebawem zapanuje.

Niedługo stanie się niemożliwym normalne funkcjonowanie, a w kościołach nastąpią zmiany, których oczekuje syn zatracenia, Antychryst. Niszczony i zwalczany przez biskupów będzie każdy, kto żyć i modlić się będzie po staremu. Nie lękajcie się, bo w niedługim czasie wkroczy na arenę dziejów Moja Święta Mama. Ona ostatecznie pokona smoka piekielnego, jednak nim to nastąpi, to najpierw syn zatracenia, Antychryst zwiedzie sobą i swoim działaniem oraz licznymi „cudami” demonicznymi większość ludzi na Ziemi. Nie dajcie się zwieść, ani oszukać. Nie poddawajcie się jego działaniom, abyście nie ulegli temu, który chce zwieść ludzkość i doprowadzić ją na wieczne potępienie.

Jak przetrwać czas zagrożenia? Przede wszystkim nie poddawajcie się panice. Kto może, niech tak się przygotowuje, by w miejscu modlitwy można było przyjąć kapłana, który w czasie prześladowań,

tylko po takich domach odprawiać będzie Mszę Świętą. Chcę, abyście czytali Pismo Święte, a zwłaszcza Apokalipsę Świętego Jana Apostoła i Proroka Daniela. Chcę, abyście spokojnie żyli, nie oglądajcie TV, ograniczcie internet do minimum. Przygotujcie się do nadchodzących wydarzeń, przez waszą wspólną, ale i osobistą modlitwę. Wiele razy mówiono, które modlitwy są najważniejsze, lecz Ja wam teraz przypominam, że najważniejsza jest Msza Święta, po niej Droga Krzyżowa, Różaniec Święty i Koronka do Bożego Miłosierdzia. Inne modlitwy stanowią uzupełnienie tych, które stanowią trzon i bazę.

Budujcie swoje dusze dobrą lekturą duchową, ale tą pierwszą niechaj będzie Pismo Święte. Nie zniechęcajcie się trudnościami, ale pokonujcie je jedno po drugim. Chcę wraz z Moim Ojcem Niebieskim i z Duchem Świętym dać wam, ofiarować krocie łask Bożych, lecz niewielu jest, którzy chcą te dary przyjąć.

Kto zechce się wysilić, aby ofiarować swojemu Bogu to co może i zdoła? Wiele, wiele dusz zmierza codziennie na wieczne potępienie. Od lat wołamy, od lat prosimy, abyście pomogli ratować tych, którzy idą wartkim strumieniem na wieczne potępienie. Ja czekam na was, bo bardzo kocham każdego człowieka. Nikt dla Mnie nie jest za lichy, za ubogi, kocham was niezmiernie mocno o Moje słodkie dzieci światłości i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego zbolełego Serca.

Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Zawsze ufajcie Mi bezgranicznie! Kocham was niezmiernie o Moje dzieci! Jak bardzo Mnie jeszcze kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, co do was mówię? Pozwólcie Mi działać w waszych sercach! Zechciejcie usłuchać tego, co do was mówię, bo to, co czynię, zawsze wynika z ognia Mojej ku wam Miłości!!! Co mam jeszcze uczynić, aby was zbawić, by pociągnąć mocniej i głębiej za sobą? Mimo wszystko trwajcie pełni nadziei!!!

Jednak mimo waszej bylejakości, krnąbrności, letniości, bardzo mocno was kocham, a wy?

Jezus.

Warszawa Jelonki, 26 czerwca 2018 r.

Przekaz nr 806

Bóg Ojciec.

Jam Jest Który Jest, Bóg Ojciec, Pierwsza Osoba Trójcy Świętej. Ufaj Mi drogie dziecko i nie lękaj się Mnie biedny człowiecze, zechciej Mnie kochać na tyle, na ile potrafisz, lecz Wola Boża musi się zrealizować nade wszystko, bo jest Ona nadrzędna i doskonała dla każdego stworzenia. Zrealizować musi się wszystko, co służy Bożej Miłości, Sprawiedliwości i Pokojowi. Kochane słodkie dzieci światłości, miłe Mojemu, Świętemu, Ojcowskiemu Sercu, pozwólcie Mi działać w was do woli, przemieniać was i przetwarzać, tak, jakie będą potrzeby i wymogi.

Żywy Płomieniu, zaufaj Mi i o nic się nie lękaj, bo Jestem przy tobie i ci pomagam. Zauważ każde działanie i nigdy za wszystko nie zapominaj dziękować. W dzisiejszym czasie, cechę te ma naprawdę niewiele osób. Jak zauważyłeś, jak ci nikt nie dyktuje to stajesz się zagubiony nie wiedząc, co masz pisać. Jeżeli prawidłowo odbierasz znaki, bądź pewien tego, co piszesz, że jest to z Nieba.

Wiem, że nie chcesz dać się oszukać złemu duchowi, dlatego niedowierzaj każdemu słowu, sprawdzaj je, a mając potwierdzenie, zapisuj bez zbędnego denerwowania się. Chcę, abyś wiedział, że twoje pisanie Orędzi ochrania czterech dodatkowych Aniołów z Chóru Tronów. Nie martw się bez potrzeby i wykonuj na bieżąco Wolę Bożą.

Gdy kiedykolwiek poczujesz, jakiegokolwiek zagrożenie ze strony demona, proś Mnie o niezbędną pomoc i ochronę, a zawsze przyślę ci tylu Aniołów do pomocy, ilu będzie trzeba. Chcę, abyś o wiele bardziej zaufał swojemu Aniołowi Stróżowi, Świętemu Gabrielowi. Nie obawiaj się go prosić o każdą potrzebną pomoc, zwłaszcza w walce z demonami. On Sam ci wystarczy, bo dałem Mu siłę pokonania każdego demona.

Demony mają siłę i uzyskały ode Mnie pozwolenie na kuszenie i wabienie do różnych grzechów. Znając siebie samego wiesz dobrze, jaki rodzaj demonów będzie cię szczególnie atakować. Módl się

częściej do swojego Anioła Stróża w każdy znany ci sposób, np. Szturmówką do Aniołów, lub mów do Niego, swoimi własnymi słowami. Twój Anioł Stróż, nie jest twoim wrogiem, więc nigdy Go tak nie traktuj. Bądź Mu posłuszny, bo od Niego wiele zależy. Proś Go o pomoc, tak, jak się prosi najlepszego przyjaciela. Spróbuj zaprzyjaźnić się z Nim, bo to ułatwi twoją z Nim współpracę. On zawsze podpowie ci, co jest prawdą, a co sztuczką złego ducha, choć nie zawsze od razu. Mówię ci to, abyś nie pozostawał obojętnym, bo to jest wysoce krzywdzące zachowanie. Nigdy nie używaj go do celów, do których nie jest przeznaczony, zawsze słuchaj tego, co On do ciebie mówi w Moim Imieniu. Błogosławię ci. †

Kochane dzieci światłości, miłe mojemu świętemu sercu, każdy człowiek gdy się rodzi, otrzymuje swojego opiekuna duszy, swojego Anioła Stróża. Do czasu przebywania w łonie matki, wystarcza jeden Anioł Stróż, Anioł matki dziecka. Gdy dziecko jest mordowane w Łonie Matki, Święty Michał Archanioł eskortuje duszę do miejsca przeznaczenia, gdzie będzie przebywać wraz ze swoim Aniołem Stróżem do czasu, do którego miał żyć na ziemi, a miejscem ich dorastania jest Raj.

Nie jest Raj pusty jak mniemają niektórzy, lecz tętni radosnym życiem, życiem, którego w tak brutalny sposób zostali pozbawieni. **Wszystkie one są w Raju, a liczba zamordowanych dzieci do tej pory wielokrotnie przerasta swoją liczbą populację ludzi żyjących obecnie na Ziemi. Pomimo, że w Raju są szczęśliwe, to bardzo, bardzo intensywnie modlą się za swoich rodziców morderców.**

Matka rekordzistka zamordowała w swoim łonie sześćdziesięcioro czworo dzieci. Niestety, wielu rodziców morderców Boża Sprawiedliwość umieściła na wieki w piekle, bo nie było innej możliwości, nawet pomimo usilnych próśb i modlitw dzieci nienarodzonych. Tym dzieciom, których rodzice są w piekle, przydzielam rodziny zastępcze, gdzie ci z miłością zaadoptują je dając im miłość.

Pragnę, aby znalazły się osoby, które dokonają duchowej adopcji dzieci nienarodzonych, zabitych w łonach matek. Oddając się w Niewolę Trójcy Świętej przez Niepokalaną, człowiek nie musi nic robić, bo Wola Boża sama przydziela niewolnikowi takie dzieci. One korzystają z modlitw osób oddanych Bogu, a dzieci te z miłością modlą się za swoich nowych opiekunów.

Obejmijcie swoimi modlitwami o drogie dziatki te dzieci, a one odwdzięczą się wam z nawiązką za swoich dobrodziejów, waszą opiekę modlitewną. Nie lękajcie się, ani niczego nie obawiajcie się, bo jestem z wami pomagając wam na każdym kroku, czy tego nie dostrzegacie?

Pragnę waszej miłości, nie dlatego, że mam Sam jej za mało, ale dlatego, że jest dokładnie odwrotnie, że Mam jej nazbyt wiele. Wielu ludzi zadziwi fakt w wieczności, gdy ujrzą, jak bardzo liczna jest ich rodzina.

Proszę was o to, nie zapominajcie o tych co przebywają w czyścicu, a pragnę, aby i za nich była zanoszona modlitwa i ofiara. Pragnę, aby ten, kogo jest na to stać, zamawiał przynajmniej jeden raz w miesiącu Mszę Świętą w intencji dusz w czyścicu cierpiących. One tak bardzo czekają na waszą pomoc wypłacając się za każdy grzech, każdą przewinę przeciwko Miłości Boga, ale i miłości bliźniego.

Przeważająca większość ludzi dziś zmierza do piekła na wieczne męki, 20-30% umierających trafia do czyścica, a tylko trzy promile idzie prosto do nieba, otarłszy się zaledwie o czyściec. Zachęcam was o dziatki do oddania się Trójcy Świętej przez Niepokalaną, bo to sprawia, że mogę działać w waszym imieniu na każdym poziomie na raz. **Niczego nie obawiajcie się, bo nie zmiążdżę was cierpieniem bez waszej zgody.**

Czasem daję niektórym osobom cierpienie do granic ich wytrzymałości, lecz czynię tak tylko wtedy, kiedy nie ma innego wyjścia, innego rozwiązania. Ludzie ci szukają ulgi, pomocy, ale nigdzie jej nie znajdują. Nigdy nie narzekajcie, nie przeklinajcie swojego losu, bo to niweluje wszelkie zasługi. Pragnę, aby wszystkie takie osoby oświadczyły Mi choćby swoją myślą, że oddają Mi wszystko do Mojej dyspozycji. To wystarczy, aby od tej chwili cierpienia ich stały się niezwykle płodne. **Ci którzy cierpią i nie dadzą rady wpłynąć na zmianę swojego losu, to przynajmniej niechaj oddadzą wszystko z całego życia Bogu do dyspozycji poprzez Niepokalaną. Jeden akt sprawi wówczas więcej, niż cuda całego życia. Nagroda tych ofiarników będzie bardzo obfita, gdy przejdą na drugą stronę do wieczności.**

Pragnę, abyście usilnie pracowali nad rozwojem swojej indywidualnej świętości życia. Ceńcie ciszę, nie tylko tę zewnętrzną, ale nade wszystko tę wewnętrzną. **Wyciszcie w swojej głowie go-**

nitwę myśli. Chcę mówić do każdej osoby, ale Mnie zagłuszacie swoim gadulstwem, nie dacie Mi dojść do Głosu, do Słowa. Gdy ignorujecie Mnie i Mój Głos, Moje Słowa, Ja się wycofuję, zaprzestaję mówić do was.

Na wszystko jest czas i miejsce. Ja chcę, abyście nauczyli się samodyscypliny. Chcę udzielać wam krocie przemożnych darów Bożych, lecz nazbyt wielu okazuje Mi swą pogardę i dezaprobatę.

Żywy Płomieniu, ty także się zdyscyplinuj i bądź bardziej konsekwentny wobec samego siebie. Nie patrz tam, gdzie nie chcę żebyś patrzył. Nie wymiguj się od tego, co jesteś w stanie wykonać. Ufaj Mi, a Ja ci błogosławię. †

Mieczu Pana, bądź spokojna i rozważna, nie bój się pożyczać tym, którzy są w prawdziwej potrzebie, lecz bądź ostrożna względem tych, którzy cię co chwila notorycznie okłamują. Sprawdzaj prawdziwość kłamcy i dopiero wtedy pożycz, jak to co mówi okaże się prawdą. Bądź roztropna w każdej sprawie. Ciesz się z twojej postawy modlitewnej, wiele ofiaruję ci Moich Świętych Łask Bożych, wysłucham twoich ukrytych pragnień. Będiesz cierpiała, bo czymś musisz zasługiwać na Niebo. Pojawią się dla ciebie miłe, a niektóre bardzo miłe niespodzianki. Przyjmij je z radością, ale i z wdzięcznością. Ufaj Mi, a Ja ci Błogosławię. †

Kochane dzieci światłości miłe Mojemu Świętemu Sercu. Ufajcie Mi i niczym się nie zrażajcie. Bądźcie ostrożne, ale i rozważne, bo demon nie śpi, on czuwa wykorzystując każdą waszą nieuwagę i bezmyślność. Nie czas oglądać się na innych, zwłaszcza na kapłanów i biskupów. **Nie wolno wam przyjmować i wcielać, złej, błędnej nauki Papieża i biskupów. Nie dajcie się nabrać na płaszczyk posłuszeństwa, bo nikt nie zmusi do posłuszeństwa tego, kto nie składał przysięgi posłuszeństwa. Kapłan i biskup ma obowiązek słuchać tego, co mówi Papież, ale tylko wtedy, gdy to co głosi zgodne jest z Magisterium Kościoła Świętego. Wierność Bogu ważniejsza jest od możliwości zachowania stanowiska.**

Niebawem wszyscy odczują wzrost napięć i rozpoczną się otwarte konflikty w wielu miejscach. Liczni ludzie modlą się, lecz niewielu pokutuje. Póki czas, wiele może się zmienić, wiele dokonać.

Niebawem uderzę w Ziemię z całą mocą, bo niewielu przejmuje się tym, co jest mówione.

Kocham was o słodkie stworzenia i z Miłością przytulam was do wnętrza Mojego Ojcowskiego Serca. Wszystkim czytającym i słuchającym błogosławię w Imię Ojca † i Syna † i Ducha Świętego. † Amen. †††

Ufajcie Mi bezgranicznie, tak do końca! Czy potraficie? Kocham was o Moje stworzenia Miłością wielką i wieczną, czy zdajecie sobie z tego sprawę? Jak bardzo wy Mnie kochacie? Czy na tyle, aby posłuchać tego, o co was tak bardzo proszę? Pozwólcie Mi działać w was, ale i poprzez was do woli! Nie rańcie Bożego Serca waszymi grzechami, swoimi występkami, opamiętajcie się!!! Chcę wam pomóc i umocnić was, czy Mi na to pozwolicie? Ja mimo wszystko, pomimo waszej krnąbrności, bardzo mocno was kocham!!!

Bóg Ojciec.